Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 900 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 1000 M. Za granicą 1400 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYĄ: Lwów, ul. Sokoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

GAZETA PORANNA

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 40 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

Nr. 6430. Lwów, sobota 8. lipca 1922. Rok XIII.

Dziś dzień decydujący.

Jeszcze dzień niepewności.

POMYŁKA PRAWICY. — AWANTURA W SEJMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. lipca.

(m) W związku z dyskusyą nad expose p. Śliwińskiego, **Sejm dzisiejszy był widownią burzliwych scen.**

Prawica **zapomniała** postawić przed zamknięciem dyskusyi wniosku **o wyrażenie votum nieufności** i dopiero gdy marszałek na podstawie głosowania stwierdził, że dyskusya jest zamknięta, **pos. Głąbiński** wystąpił z wnioskiem odnośnym. **Lewica** uznała, że stawianie takiego wniosku jest niedopuszczalne, chyba pod warunkiem, iż nad wnioskiem tym będzie otwarta ponownie dyskusya.

Wobec widocznej tendencyi przejścia wniosku p. Głąbińskiego, **na ławach Piastowców, N. P. R.,** socyalistów i wogóle całej lewicy **wybuchła obstrukcya.** Bito w pulpity, krzyczano i gwizdano. Hałas taki trwał około pół godziny.

Wreszcie zebrał się **konwent seniorów, który** postanowił reasumować poprzedzającą uchwałę o zamknięciu dyskusyi. Tem samem **dziś odbędzie się dalszy ciąg debat nad expose premiera i ewentualne głosowanie w sprawie votum zaufania.**

K. P. K. szuka nowego premiera!

NA WSZELKI WYPADEK PERTRAKTUJE Z KUCHARZEWSKIM.

(Telefonem od naszego korespodenta.)

Warszawa, 7. lipca.

(m) Dziś od wczesnych godzin porannych przedstawiciele Klubu Pracy Konstytucyjnej, Klubu Mieszczańskiego i partyi Skulskiego **rozpoczęli akcyę porozumiewawczą między stronnictwa mi lewicowemi i prawicowemi** w celu stworzenia gruntu pod przyszły gabinet, na wypadek gdyby rząd p. Śliwińskiego miał być obalony. Inicyatorowie rokowań nie tają jednak, że **układy idą bardzo ciężko i mają charakter beznadziejny.** Co się tyczy stronnictw lewicowych, można uważać za pewne, iż akcya podjęta przez kluby centrowe nie da żadnych wyników.

Konkretnie przedstawia się sytuacya w ten sposób, że K. P. K. otrzymawszy zapewnienie stronnictw prawicowych i prawicowo-centrowych, że w razie obalenia p. Śliwińskiego **stronnictwa te zgodzą się na utworzenie przyszłego rządu w koncepcyi K. P. K.,** przedstawiciele tego klubu udali się do **p. Jana Kucharzewskiego** (b. prezydenta ministrów za czasów Rady Regencyjnej) celem zaproponowania mu **objęcia prezydentury gabinetu.** Pertraktacye z p. Kucharzewskim do tej pory **nie dały wyników.** K. P. K. stoi jednak na stanowisku, iż nawet w razie upadku tej kombinacyi i nie dojścia do skutku koncepcyi przez klub wysuniętej, **stanowisko K. P. K. wobec nowego rządu nie ulegnie zmianie.**

Rokowania handlowe z Niemcami.

WSTĘPNE NARADY DO ZAWARCIA TRAKTATU POLSKO-NIEMIECKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca.

(m) Dnia 15 bm. przybywa do Warszawy delegacya niemiecka **dla przeprowadzenia rokowań o zawarcie konwencyi,** a następnie traktatu handlowego z Polską. Na czele delegacyi niem. stoi **p. Stockhammer,** delegacyi polskiej przewodniczy p. Kazimierz Olszowski.

Najpierw będzie zawarta konwencya **regulująca stosunki między Polską a Niemcami, wypływające z traktatu wersalskiego.** Tych konwencyi będzie kilkanaście. Dopiero potem delegacya polska i niemiecka przystąpią do traktatu handlowego. **Te drugie pertraktacye mają się rozpocząć w październiku br.**

Albert ks. Monaco.



(Do artykułu na stronie 4).

(Do artykułu na stronie 4).

Byt urzędników a państwo i społeczeństwo.

Lwów, 7. lipca.

(p.) Ultymatywny wiec pracowników państwowych winien był stać się dostatecznie kategorycznem memento dla czynników rządowych, **że katastrofalnego położenia dłużej paliatywami uśmierzać niepodobna,** że czas najwyższy oprzeć stosunek państwa jako pracodawcy na jedynie zdrowej podstawie, jaką jest **wynagrodzenie,** 1-mo) **wystarczające do utrzymania bytu,** 2-do) **proporcyonalnie do wartości świadczeń pracownika.**

Niestety, to co we formie mniej lub więcej konkretnej, przedostaje się z urzędowych war-

szałów projektów, nie nosi na sobie cechy tego zrozumienia sytuacyi. Świadczy o tem zupełny brak zainteresowania tą kwestyą w sferach poselskich, na co dowodem, że onegdajsze posiedzenie komisyi administracyjnej, dotyczące kwestyi urzędniczej, musiało być odwołane z powodu niejawienia się „suwerenów" — świadczą o tem te nowe kombinacye mnożnych i mnożników, które są tylko fikcyą, a w rezultacie pozostawiają urzędnika nadal w tej roli białego murzyna, który sam jeden tylko nie ma prawa zrobić tego, co już od początku dewaluacyi waluty robią wszystkie inne stany, to jest oceniać swój towar jakim jest jego praca zawodowa i jego wiadomości fachowe podług relacyi między obecną a przedwojenną siłą kupna pieniądza.

Kupiec, przemysłowiec, czy rolnik, kierujący się ściśle w swych zyskach taką kalkulacyą uchodziłby za nader umiarkowanego i uczciwego, to samo zadanie ze strony pracownika państwowego określa się jako niepomiernie wygórowane i niepatryotyczne nie tylko przez sfery rządowe ale i przez inne klasy społeczne.

Urzędnik powinien mieć wzgląd na zły stan finansów państwa — to jest już frazesem utartym.

Lecz czas już na krytyczną kontrolę tego łatwego frazesu. Dlaczego właściwie tylko jednemu urzędnikowi zostawia się monopol na patryotyzm, na względy dla opłakanych finansów państwa? Czyż tym cennym skarbem cnoty obywatelskiej nie powinny się po równej co najmniej części podzielić wszystkie klasy społeczne? Dlaczego w czasie gdy n. p. rolnik opłaca ceną 2 jaj podatek, na który przed wojną musiał sprzedać korzec pszenicy, urzędnik, pobierający przed wojną 300 K miesięcznej pensyi równającej się w relacyi dzisiejszej co najmniej 300 tysiącom Mkp., ma się zadowolnić pensyą 50 czy 60 tysięcy?

Zamiast tego współudziału w abnegacyi osobiste na rzecz ogółu, idziemy przeciwnie, nawet ludzie, którzy pomnożyli swój majątek w czasie wojny i to pomnożyli relatywnie, każde odwołanie się rządu acz tak lękliwe i ustępliwe do ich kieszeni, odpierają z najwyższem oburzeniem, jak tego mamy przykład na daninie, gdy rolnik, kupiec czy przemysłowiec uderzał na larum, że mu wymierzono 100, 200, czy 300 tysięcy Mkp., nie chcąc w tym jedynie wypadku słyszeć o tem, co ciągle powtarza swoim odbiorcom, że przecież tysiączka, to nawet nie korona.

A jednak w tej podwójnej mierze, zależnej od tego, czy się daje, czy bierze, leży jedna z głównych przyczyn niemocy naszego skarbu.

Jeśliby każda klasa społeczna była opodatkowana choćby tylko do wysokości przedwojennej, to na rubrykę: wydatki administracyjne znalazłyby się w kasach rządowych dostateczne fundusze.

I dlatego słusznie urzędnicy państwowi na swym ostatnim wiecu odwoływali się nie tylko do rządu i Sejmu, ale i do sumienia całego społeczeństwa.

To sumienie a nadto i zdrowy rozsądek powinien społeczeństwu naszemu powiedzieć, że bez zdolnych i sprawnych urzędników, nie sposób jest zbudować silnego, dobrze funkcyonującego państwa — że za intensywną pracę, wiadomości i uczciwość ciała urzędniczego nie można płacić wytartymi liczmanami frazesu o patryotyźmie i poświęceniu, ale rzetelną wartością.

Ostatnie przesilenie gabinetowe, obok swoich licznych stron ujemnych, przyniosło jednak i tę korzyść, że zwalnia Ministerstwo skarbu od kontynuowania tej błędnej polityki oszczędnościowej, p. Michalskiego, która, jak się najjaskrawiej okazuje w ekspose nowego premiera, niczego nie zaoszczędziła a wprowadziła tylko zamęt i rozgoryczenie do naszej administracyi. Na szczęście, bezwzględnie zgubna redukcya urzędników, pozostała dotychczas niemal zupełnie w stadyum przygotowawczem i miejmy nadzieję, że nigdy zrealizowaną nie zostanie. Ekspose p. Śliwińskiego pozwala się spodziewać, że nowy rząd zdoła odważnie wejść na drogę sanacyi naszych finansów, polegającej na czerpaniu ze źródeł pełnych siły popędowej koniecznej dla sprawnego funkcyonowania naszej machiny państwowej i życzyć należy, aby ta dążność spotkała się ze zrozumieniem obywatelskiem klas posiadających, które choćby tylko dla zabezpieczenia swego dobra prywatnego, winny się kierować zasadą, że oddać należy „co boskiego Bogu, a co skarbowego skarbowi państwa", pod ochroną którego żyją i prosperują.

Obecny stan finansów państwa.

EXPOSE MIN. JASTRZĘBSKIEGO W KOMISYI SKARBOWO - BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 6. lipca.

Komisya skarbowo - budżetowa. Na zaproszenie przewodniczącego komisyi pana Osieckiego na dzisiejsze posiedzenie komisyi przybył **minister skarbu Jastrzębski** i złożył sprawozdanie o obecnym stanie finansów państwa. **Minister przewiduje powiększenie się niedoboru w tegorocznym budżecie przynajmniej o 400 miliardów marek,** który składać się będzie z następujących poszczególnych pozycyi: **na żądanie ministerstwa skarbu** wydatki osobowe 160 miliardów, rzeczowe 30 miliardów, w walutach zagr. 5 miliardów, inwestycye 20 miliardów. **Ministerstwo robót publicznych** zażądało powiększenia budżetu o 5.800 milionów. Pozatem wydatki, związane z przejęciem G. Śląska, wynoszą 8 miliardów, zaś związane z przejęciem Wileńszczyzny pół miliarda marek. **Ministerstwo spraw wojskowych** zażądało również kredytu na pokrycie różnicy wyżywienia wojska, w porównaniu z cenami obecnemi, w wysokości 40 miliardów. P. minister sądzi, że deficyt ten zostanie jeszcze powiększony, a mianowicie przez pozycye: **Na płace urzędników przez 27 miliardów, na różne drobne wydatki 15 miliardów.** Dodać należy, że w skład przewidzianej sumy niedoborów w wysokości 400 miliardów wchodzi jeszcze 132 miliardy, przewidziane w preliminarzu budżetowym na potrzeby b. r. wedle notatek, sporządzonych przez ministerstwo skarbu za czasów p. Michalskiego.

Na pokrycie tych niedoborów przewidziano wpływy następujące: Z podatków dochodowych 10 miliardów, **z podwyższonych taryf kolejowych** 62 miliardy, **z podwyższonych opłat stemplowych** 6 miliardów, **z podwyższonych podatków pośrednich** 17.600 milionów, **z podwyższonego podatku gruntowego** 47.500 milionów, co **razem daje 127.100 milionów, czyli, że w ten sposób deficyt** ten oprócz przewidzianego podniesienia wydatków **wyniesie 273 miliardów.**

W sprawie monopolu tytoniowego p. minister oświadczył, że dla całkowitego wprowadzenia w życie monopolu należałoby poczynić kredyty w celu stworzenia kapitału obrotowego oraz poczynić wydatki na inwestycye, mianowicie na kapitał obrotowy 45 miliardów i na inwestycye 45 miliardów, włączając w to 30 miliardów na wykupno fabryk tytoniu. Monopol może zapewnić ze swej strony 110 do 120 miliardów. P. minister przewiduje otrzymanie pod zastaw monopolu sumy w wysokości 300 milionów franków. **Minister** Jastrzębski **zastał obecnie w toku pertraktacye, prowadzone** przez pana Rutkowskiego **o uzyskanie pożyczki w Ameryce. Pożyczka** ta — zdaniem p. ministra — **nie rokuje wielkich nadziei**

Plany min. Jastrzębskiego na przyszłość.

Warszawa, 6. lipca.

Mówiąc o swoich planach na przyszłość (na komisyi skarbowej) — minister Jastrzębski **podkreślił duże nieporozumienie,** jakie miało miejsce **w przeprowadzaniu daniny, która mogła jedynie tylko wyrównać niedobór, powstały ze spadku waluty, lecz nigdy nie mogła doprowadzić do równowagi finansów państwa.** Dzięki temu zahypnotyzowaniu się, stracono 9 miesięcy, które powinne być — zdaniem p. ministra — użyte na istotne uzdrowienie naszej skarbowości. **P. minister nie widzi innego wyjścia co do uzdrowienia naszych finansów, jak tylko przez pożyczkę zagraniczną, do której** jednak potrzebne **są niezbędne warunki natury politycznej.** Przedewszystkiem musi być rozwiana legenda o wojowniczości Polski i jej imperjalizmie, a natomiast **musi być z całą szczerością podkreślona tendencya pokojowa,** przyczem w tym względzie minister Jastrzębski rozumie politykę bierną i czynną, t. zn., że Polska winna przykładać rękę do ugruntowania pokoju w Europie, bez czego o pożyczce zagranicznej myśleć nie sposób.

Dla osiągnięcia równowagi budżetowej należy przystąpić do możliwie prostego opodatkowania, przy tem do nowych podatków należałoby na czas sanacyi finansów zastosować **szereg podatków dodatkowych.** W zakresie wydatków społecznych musimy zrozumieć, że państwo nie jest w stanie w krótkim czasie zaspokoić wszyskich potrzeb, które pozostały nam w spuściźnie po okupantach. **Musimy wejść na drogę stopniowego usuwania tych braków** w zależności od tego, na co nas stać będzie. **Minister nic nowego w dziedzinie sanacyi finansów nie projektuje,** albowiem **jest przeciwny wszelkiego rodzaju eksperymentom.** Przy obecnym stanie naszego skarbu idzie o metody. Co do stabilizacyi waluty, to p. minister **uważa osiągnięcie stabilizacyi waluty papierowej za niemożliwe.** Minister Jastrzębski **jest przeciwny inflacyi marki** na środki obrotowe i handlowe. Wyjątek stanowi inflacya na uruchomienie zbiorów rolniczych, które w ciągu 2 do 3 miesięcy mogą być cofnięte. **W zakresie finansowości** państwowej minister Jastrzębski **jest zwolennikiem jawności.** Zagranica jest dobrze poinformowana o stanie naszych finansów i uważnie życie nasze śledzi. (PAT)

Laicy, którzy rujnują państwo.

Wydzierżawienie kolei. — Co zrobił urzędnik Ministerstwa? — Strata 16 miliardów marek! — Zator w Gdańsku. — Niema instrukcyi co do granicy górno-śląskiej.

Lwów, 7. lipca.

Wyczytawszy znowu pogłoskę o zamierzonem wydzierżawieniu kolei Amerykanom, a spotkawszy w mig potem znanego fachowca, członka ś. p. austryackiego „Eisenbahnratu", spytałem go, co on o tem sądzi?

On zaś gadał długo i mądrze.

— Kto ma folwark, a nie zna się na gospodarce, kto ma warsztat, a nie umie na nim pracować, ten naturalnie najlepiej zrobi, ustępując miejsca fachowcowi. Tylko, że pars leonina dochodów stanie się ich udziałem, a szczęśliwy, ale nie fachowy posesor musi się kontentować chudą tenutą dzierżawną. Taki los, gdy nie będzie innej rady, czeka i Polskę. A horoskopy na przyszłość nie są wesołe. Centralne kolejnictwo w Warszawie zagarnęli ludzie-laicy, którzy swoją gospodarką rujnują państwo. Dam panu kilka autentycznych przykładów.

Przed paru tygodniami wstrzymano niespodzianie i zupełnie eksport drzewa za granicę. **Już zładowane i będące w biegu wagony każą gdziebądź wyładowywać.** A było ich parę tysięcy. Jedzie do Warszawy deputacya eksporterów i pyta, co się stało. Minister kolei żegna się. Minister handlu czyni to samo. I cóż się pokazało? Urząd wywozu wydał rozporządzenie, że odtąd na jeden certyfikat można wywieźć taką lub owaką ilość wagonów drzewa, a **znosi się rozporządzenie** dotychczasowe, że na każdy wagon musi być wystawiony **osobny certyfikat.**

Egzykutywę tego rozporządzenia zlecono wysokiemu urzędnikowi ministerstwa, który pojęcia nie mając o tych rzeczach, fałszywie rzecz zrozumiał i **na wszystkich obszarach Rzeczypospolitej wywóz wstrzymał.** To trwało 2 tygodnie, nim się sprawa wyjaśniła. **Straty** wyrządzone przez tego pana **obliczają** fachowcy **na 16 miliardów marek.**

Drugi przykład. Jak długo gdańskie koleje znajdowały się w niemieckim zarządzie ruch graniczny odbywał się wzorowo. Teraz my przyjęli tam kolejnictwo, służbę objęli Królewiacy — i do trzech tygodni zrobił się dokoła Gdańska taki **zator kolejowy,** że obecnie jest zupełnie beznadziejnem cokolwiek do Gdańska wysyłać. I to potrwa parę miesięcy. **Straty katastrofalne i nie do obliczenia** — przynajmniej na razie.

Objęliśmy Górny Śląsk, ergo granica została przesuniętą aż do Śląska niemieckiego. Ba, kiedy ministerstwo zapomniało o wydaniu odnośnych rozporządzeń, przez starą granicę (Polska—Śląsk Polski) urzędy niechcą wagonów przepuszczać, bo nie mają jeszcze urzędowej wiadomości o zniesieniu tej granicy, a przez granicę Śląsk Polski—Śląsk niemiecki także żaden wagon nie przejdzie, bo tam również nie mają jeszcze instrukcyi o aktywowaniu tej granicy. I znów olbrzymi zator wagonów, chaos, bałagan, **kupcy i przemysłowcy szaleją z rozpaczy, straty miliardowe,** marka spada, a urzędnicy w Warszawie szaleją, ale... w lokalach rozrywkowych.

Masowe zwijanie sądów powiatowych.

WYJAŚNIENIA PREZESA SĄDU APELACYJ.

Lwów, 7. lipca.

Od Prezesa Sądu Apelacyjnego otrzymaliśmy wyjaśnienie, iż rzekome masowe **zwijanie sądów powiatowych nie jest zamierzone.**

We wschodniej Małopolsce w czasie wojny zostały niektóre miasteczka — siedziby sądów powiatowych bądź doszczętnie, bądź **w znacznej części zniszczone.** Przytem uległy zniszczeniu tak że budynki służące na pomieszczenie sądów i nieodłącznie potrzebnych aresztów sądowych, a niema tam innych zabudowań nadających się na te same cele. Również zachodzi **zupełny brak mieszkań dla personalu.**

Państwo organizujące z największemi wysiłkami finansowemi wszystkie działy administracyi cywilnej i wojskowej w zjednoczonych dzielnicach polskich, nie może równocześnie zaradzić wszystkim brakom i klęskom spowodowanym długoletnią wojną i musi prowadzić dzieło odbudowy sukcesywnie podejmując przedewszystkiem nakłady, jakich przez wzgląd na najważniejsze interesa ogólno-państwowe bezwzględnie odkładać nie można.

W miasteczku, w którym ani dla sądu, ani dla pracowników sądowych nie podobna znaleźć odpowiedniego pomieszczenia, z natury rzeczy **sąd utrzymać się nie da.** Chodzi przeto o zwinięcie **nielicznych małych sądów powiatowych** w miasteczkach, w których niema odpowiedniego umieszczenia dla sądu lub budynek prywatny, w którym sąd jest umieszczony, wymagałby ze strony państwa milionowych wkładów na odnowienie, a w tych wyjątkowych przypadkach przy przyłączaniu gmin do nowej siedziby sądu, **będą wszechstronnie uwzględniane interesa i życzenia mieszkańców,** odległości gmin od siedziby sądu i istniejące stosunki komunikacyjne.

Z DNIA.

NOWY GABINET.

Przetrwa czy padnie? oto jest pytanie,
Które nas dławi, jak wisielca sznurek,
Bo choć lewicy zyskał zaufanie
Prawica woła: Apage Arturek!

W endeckiej prasie, jak w ulu zawrzało,
Sejm stał się wojny zaciekłej obrazem.
Stroński wytoczył swe największe działo
I strzela z niego gazem i żelazem.

Przetrwa czy padnie? dziś każdy się dowie,
Na horoskopy więc czasu nie tracę,
Jeżeli przetrwa: daj mu Boże zdrowie!
Jeżeli padnie: resquiescat in pace!

Nemo.

MARYA-JEHANNE HR. WIELOPOLSKA.

FEMINA. 10

OPOWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

W zacietrzewieniu, chciał objąć niewątpliwie swem pobożnem życzeniem i Ojca świętego, bo u Paracelsusa wszystko się kończyło przekleństwem, ale jednakże zamilkł wczas. W onych latach, przed najgorętszym nawet wielbicielem, było bezpiecznie j o pewnych rzeczach nie wspominać, bez należytej rewerencyi. Sponsowiał wsze lako z wysiłku nad pohamowaniem języka.

— Tak, mistrzu, wedle słów twoich trzeba leczyć samą Przyrodę, ale badać musi się nożem. Człowiek musi niszczyć, aby tworzyć.

— Nic nie niszczeje, bałwanie! a to co ty nazywasz zniszczeniem, jest tylko zalążkiem nowego tworzywa.

— Przy doświadczeniach, nóż jednakże niszczy tkanki...

Szwab nie odpowiedział nic. Nalał szklankę na nowo i stukał po niej wątpliwej czystości palcem, zdobnym we wspaniały sygnet Bombast-Hohenheimów, których bastardem był jego ojciec.

Rodu magnackiego odblask wyrzeźbił mu rysy przedziwne. Delikatny profil, jak z okopconej perłowej masy, ujmywały dwie potężne, feudalne szczęki i osadzały na muszkularnej, nażyłowanej szyi, ściętej równo i zabarwionej lekko purpurą u nasady głowy. Usta tylko miał chłopskie, gburowate, jakby niespodzianie, w przelocie zagnieżdżone w krótkiej szczecinie wąsów i brody.

Urągliwa mądrość rozświetlone oczy, patrzyły wprost przed siebie, nawykiem dawnych lat, gdy wykładał z katedry profesorskiej licznym rzeszom adeptów i uczni, życząc im niezmiennie przy końcu każdego wykładu, aby ich mór wydusił, piorun strzaskał, a psy ich padlinę zjadły, ileby wogóle taką padlinę jeść chciały.

Głos jego wylatywał jak grom z teutońskiej piersi, tylko ochrypły już dzisiaj i zniszczony pijaństwem.

Marzenia swoje, tak obce współczesnym, obnosił Paracelsus po wszystkich kątach Europy. Subtelne przęsła świetlanej teoryi, na której wsparta była zresztą wielkość Egiptu i Indyi, rozszczepił na mózgi młodzieży niemieckiej, włoskiej, francuskiej, a nawet polskiej i rosyjskiej. Mimo to za życia swego już widział, jak te przęsła wyginały się w łuk niespodziany, w łuk obleśnego przymierza między odwieczną głupotą, a odwiecznym, praworządnym egoizmem.

I po dziś dzień, w przecudne, astralne drogi Paracelsusa nie idzie żaden uczony. Człowiek leczący i człowiek chory, pozostał przy grubym materyaliźmie apteki, noża i zabobonu, a na punkt organizmu - najważniejszy, na tajny guz łącznikowy między światem nie materyalnym, a materyalną zjawą człowieka, nie położył nikt ręki na seryo, nikt go dotąd nie znalazł niezbicie, nikt tego pajęczego pontonu nie przerzucił ze świata w zaświat.

Temu aktowi swoją drogą, wszystko stanęło na przeszkodzie. Lenistwo ducha, terror urzędowej religii, zachowawczość formuł naukowych i pogarda dla przebrzmiałych nomenklatur, opływanych i ośmieszonych, jak alchemia, astrologia i magia. W ten guz łącznikowy patrzyły ciągle bystre oczy Paracelsusa i ciągle ponosiła go wściekłość bezsilności i ciągle bluzgało jego grubiaństwo na nieprzebyty zator nieuctwa.

— ...zawsze nóż, zawsze krew nam potrzebna, mistrzu... snuł dalej swoją obronę chirurgii Gregorio.

— Tylko z krwią ostrożnie! zjadliwie się uśmiechnął Szwab. Wiesz co spotkało tego gwardyana franciszkańskiego za jego rozmyślania nad losem krwi Chrystusowej!!

— Ech, mistrzu, tam chodziło o Boga, nie o człowieka!

— Cóż z tego, **o stupidus?!** Nawet taka małpa jak ty, Gregorio, ma pretensye, że jest stworzona na podobieństwo boskie... a zresztą niech was piorun trzaśnie!

Zezłościł się jak zwykle, bez powodu, zczerwienił i zamilkł, podczas gdy Gregorio długo prawił o perypetyach gwardyana, o wszechnicy paryskiej, która się opowiedziała za teoryą franciszkańską.

— Dureniеś i koniec! burknął lekceważąco Paracelsus. Co mnie to wszystko obchodzi!? co ciebie i wszystkich alchemików to obchodzi!? Niech się wodzą za włosy świętobliwi Dominikanie z Poverettami i tak utrzymują niektórzy, że ich tonzury pochodzą z tych praktyk. Smutne by było, gdyby po Chrystusie, tylko krew na ziemi pozostała, choć i we krwi jego jest moc. Nie masz pojęcia Gregorio, co za moc jest w najdrobniejszej cząstce organicznej takiego człowieka, jak Chrystus.

— ...człowieka?!? spytał cicho i z przerażeniem Gregorio.

(C. d. n.)

Nasz fejleton.

W dniach najbliższych rozpoczniemy w odcinku naszego pisma druk **najnowszej, niezwykle senzacyjnej powieści** znakomitego francuskiego powieściopisarza **MARCELEGO PREVOSTA** p. t.:

DONŻUANKI

w przekładzie **Kazimierza Bukowskiego.**

W świetnej i fascynującej tej powieści przedstawia PREVOST **nowe, oryginalne typy kobiet,** które wśród błyskotliwej i nerwowej atmosfery Paryża, same zdobywają sobie mężczyzn i odnoszą tryumfy nad sercami męskimi w niezwykłej pogoni za wymarzonymi swymi ideałami. — PREVOST pisze o nich tak barwnie i zajmująco, **że od początku do końca utrzymuje ciekawość czytelników w gorączkowem naprężeniu.**

Powieść ta jest najnowszem utworem PREVOSTA i została **natychmiast** po pojawieniu się przed miesiącem na półkach księgarskich Paryża **rozchwytana,** rozchodząc się w imponującej ilości **100.000** egzemplarzy i zdobywając sobie szeroką popularność.

Oddając tę powieść w ręce naszych czytelników zdobywamy **rekord w szybkości przysparzania nowej senzacyi literackiej,** która z pewnością stanie się pociągającą lekturą i znajdzie wśród naszej publiczności namiętnych i gorących wielbicieli.

Ruch osobowy i bagażowy z Rumunią.

Lwów, 7. lipca.

(s.) W myśl nowej umowy polsko-rumuńskiej, odprawia się począwszy od 1-go lipca b. r. podróżnych jadących do Rumunii tudzież ich bagaż i przesyłki nadzwyczajne **zawsze do stacyi Grigore Ghica Voda** (dawniej Niepołukowce).

Od tegoż terminu wydaje się podróżnym do Rumunii zawsze **dwa bilety kartonowe lub blankietowe,** jeden opiewający na przestrzeń od stacyi wyjazdu do Śniatyna—Załucza, drugi zaś bilet graniczny opiewający **na 12 km.** na przestrzeń Śniatyn—Załucze—Grogori Ghica Voda. Należytość za bilet graniczny Śniatyn—Załucze—Grigori Voda pobiera się **również w walucie polskiej** za odległość zaokrągloną do 20 km, jednak **bez zaliczenia za pociąg pośpieszny minimalnej opłaty za** 100 km, nawet przy wydawaniu biletu pośpiesznego ze Śniatyna—Załucza. **Biletów opiewających** wprost do Grigori Ghica Voda **nie wolno od 1 lipca b. r. używać.**

Bagaż, oraz dopuszczalne od 1 lipca b. r. przesyłki nadzwyczajne będą odprawiane jak dotychczas wprost do Grigori Ghica Voda. Biletów do Śniatyna—Załucza podróżnym jadącym do Rumunii wydawać się nie będzie

Jaka będzie pogoda w lipcu?

MIESIĘC BURZ I GRADOBICIA

Lwów, 7. lipca.

Według elektrodynamicznych teoryi **profesora wiedeńskiego Zengera,** którego przepowiednie na czerwiec w przeważnej części się ziściły, **miesiąc lipiec** wykazuje wprawdzie nieliczne, **lecz silne zaburzenia atmosferyczne.** Przypadają one na dni 2, 6, 15, 19, i 28-go.

Wzmagające się gorąco od 1. lipca może spowodować **burze na porządku dziennym.** Po burzach ma następować ochłodzenie ze stale zachmurzonem niebem i częstymi opadami.

Po 6. bm. spodziewać się należy **zmiany wiatrów** na północno-wschodnie, względnie wschodnie.

Około 15. bm. można się spodziewać silnych burz i opadów; **nie rzadkie mają też być gradobicia.** Jednak już 17. nastąpi odmiana.

Burze w dniu 19. bm. mają się odznaczać piorunami, poczem nastąpi **piękna pogoda do 25.** Jednakże w tym czasie dadzą się już zauważyć przepowiednie burz, które **28. mają się rozpętać do największej siły.**

Dlatego liczyć się trzeba, że z końcem bm. nastąpi **znaczne pogorszenie pogody,** silne burze, obfite deszcze i miejscowe gradobicia.

Albert ks. Monaco

potomek starej szlacheckiej rodziny francuskiej, władca niezależnego księstwa Monaco, zmarł przed kilku dniami w Paryżu, przeżywszy lat 74.

Księstwo Monaco jest najmniejszem suwerennem państwem na kuli ziemskiej, zajmuje bowiem obszar 1 i pół kilometra kwadratowego, na której to przestrzeni mieszka przeszło 15 tys. szczęśliwych obywateli, nie płacących podatków, wyręcza ich w tem bowiem kasyno gry Monte Carlo, przynoszące olbrzymie dochody. „Armia" tego państewka składa się z gwardyi honorowej, kompanii piechoty i 50 żandarmów, ogółem licząc 125 ludzi. Zmarły ks. Albert był człowiekiem uczonym. W stolicy swojej utworzył przed laty głośne muzeum oceaniczne. Pozostawił jedynego syna, oficera armii francuskiej.

(Do ilustracyi na str. 1-szej).

Zgromadzenie b. powstańców górno-śląskich.

Lwów, 7. lipca.

OBCHÓD GÓRNOŚLĄSKI WE LWOWIE.

(p.) Gdy cała Polska wita manifestacyami radości realizacyę ostateczną powrotu Górnego Śląska do Rzeczypospolitej, objęcie tej prastarej dzielnicy piastowskiej w prawne posiadanie, czas też odświeżyć w pamięci chlubny współudział naszego grodu w tej akcyi trudnej, żmudnej i ofiarnej, której owoce w tym radosnym akcie. Akademicka młodzież lwowska, a w pierwszym rzędzie młodzież techniczna z całym zapałem jęła się organizacyi drużyn plebiscytowych, pociągając ze sobą młodzież innych praktycznych zawodów, a niemałą też liczbę skrzepiła krwawy wysiłek powstania górnośląskiego.

Uczestnicy tych walk zatem sa powołani do urządzenia za przykładem innych miast uroczystego obchodu objęcia Górnego Śląska w posiadanie polskie.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem zgromadzili się członkowie Koła lwowskiego, Związku b. powstańców górnośląskich i akcyi plebiscytowej w Czytelni Bratniej Pomocy Politechniki celem wybrania ściślejszego komitetu i omówienia szczegółów obchodu, przyjęcia Górnego Śląska.

Obrady zagaił prez. Związku Jan Nawrocki. W dyskusyi zabierali głos: pp. Rumun, Horoszkiewicz, Lutman, Pawlikowski, Kozłowski i i. Komitet podzielił się na sekcye: artystyczną, finansową i techniczną celem tem sprawniejszego funkcyonowania. Omawiano też projekt wydania jednodniówki dla utrwalenia pamięci tego uroczystego aktu.

DALSZE ZADANIA ZWIĄZKU GÓRNO-ŚLĄSKIEGO.

W dalszym ciągu posiedzenia prez. Nawrocki zaznaczył, że pomimo objęcia Górnego Śląska w posiadanie polskie **zadania Związku nie zostały wyczerpane, przeciwnie, ma on jeszcze dalsze cele przed sobą.** Nie wolno nam tracić z bacznej uwagi kształtowania się życia na Górnym Śląsku, trzeba tam dalej spełniać misye kulturalno-narodowe. Poza tem społeczeństwo ma święte obowiązki wobec tych uczestników powstania górnośląskiego, którzy niejednokrotnie znajdują się w najskrajniejszej nędzy.

Należy też pamiętać o tem, że większa część terenu, który był objęty powstaniem pozostała pod panowaniem niem. Ze względu na to potrzeba nieodzowną jest skrzepienie się Związku na siłach i zwarta organizacya, jakoteż wejście w jak najściślejszy kontakt z innemi pokrewnemi organizacyami, jak między innymi ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich, Strażą Kresową itd.

GDZIE SĄ FUNDUSZE PLEBISCYTOWE?

Nakoniec poruszono potrzebę zażądania od komitetów centralnych, a w szczególności od Komitetu Warszawskiego zdania sprawy, na co zostały, względnie mają być użyte fundusze, pozostałe z akcyi plebiscytowej, oraz podniesienia protestu przeciwko używaniu tych funduszów na cele, niemające nic wspólnego z tymi, na które zostały złożone, a co więcej, na cele partyjne.

KRONIKA.

—o—

Lwów, 7. lipca.

PROCES FEDAKA 5. WRZEŚNIA.

Lwowski Sąd Apelacyjny odrzucił protest obrońców Fedaka przeciwko aktowi oskarżenia, uprawomacniając go temsamem.

Równocześnie wyznaczono termin rozprawy przeciwko Fedakowi i towarzyszom **na dzień 5. września.**

Akt oskarżenia zarzuca Fedakowi **zamach morderczy, dokonany z premedytacyą** na osobie Naczelnika Państwa i wojewody Grabowskiego, oraz **zdradę stanu,** zaś innym oskarżonym współudział w zamachu i zdradę stanu.

Rozprawa odbędzie się przed trybunałem przysięgłych.

—o—

BANK AUSTRO-POLSKI.

Z Wiednia donoszą: Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dra Bilińskiego konstytucyjne Walne zgromadzenie Banku austro-polskiego.

Do Rady nadzorczej zostali wybrani: Dr. Biliński, dr. Robert Clauzer, prokurzysta Rudolf Duschnitz, dr. Eichhorn, dr. Tadeusz Philipp, dr. Rudolf Freund, Jakób Goldman, dr. Artur Goldhammer, poseł Hugo Herzfelder, przemysłowiec Karol Klobasa Zresski, były minister dr. Leth, Zygmunt Lewakowski, dr. Liebig, poseł Aleksander hr. Skrzyński, Kazimierz hr. Starzyński, dr. Marcin Szarski i dr. Juliusz Twardowski.

Rada nadzorcza ukonstytuowała się w następujący sposób: prezesem wybrano dr. Leona Bilińskiego, wiceprezesami Klobasę Zresskiego i Hugona Herzfeldera. Do Rady dyrekcyjnej **wybrano**

oprócz członków prezydyum i dyrektora Goldmana, Rudolfa Duschnitza, dra Freunda, dra Artura Goldhammera, Zygmunta Lewakowskiego i dra Juliusza Twardowskiego.

GDZIE MOGĄ GRAĆ ORKIESTRY WOJSKOWE.

Władze wojskowe wydały nowe rozkazy, normujące zarobkowe występy orkiestr wojskowych.

Przedewszystkiem na podkreślenie zasługuje, że nie wolno im w drodze konkurencyi, opartej na obniżaniu cen, obejmować stanowisk, już zajętych przez orkiestry cywilne, ani też na wypadek zatargów ekonomicznych między pracodawcą a orkiestrami cywilnemi występować jako siła konkurencyjna.

Nie wolno także orkiestrom wojskowym, tudzież poszczególnym grajkom, grywać w kinach, restauracyach i kabaretach. Wyjątkowo może komendant garnizonu zezwolić na granie w ogrodach zdrojowisk lub kawiarni, o ile posiadają one wyrobioną reputacyę, nie narażającą munduru na szwank.

Natomiast mogą orkiestry wojskowe dawać koncerty na otwartem powietrzu, jak na igrzyskach sportowych, placach wyścigowych, ślizgawkach i t. p. Nie ograniczono także działalności orkiestr wojskowych w teatrach i salach koncertowych.

—o—

Obchód górno-śląski. Jak się dowiadujemy, w myśl odezwy Głównego Komitetu obchodu przejęcia Górnego Śląska, Komitet lwowski postanowił urządzić obchód ten w naszem mieście 16 bm.

Uroczystość Strzelecka. Donoszą nam z Czortkowa: Dnia 13 sierpnia br. urządza Obwodowy Związek strzelecki w Czortkowie uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Na tę uroczystość zaproszono Naczelnika Państwa i innych dygnitarzy. Rozpocznie się ona dnia 12 sierpnia br. zjazdem gości i zebraniem powitalnem. Poświęcenie nastąpi po mszy polowej, poczem odbędzie się uroczystość wbijania gwoździ ze strony rodziców chrzestnych. Zarząd Obwodowego Związku strzeleckiego w Czortkowie zwraca się do wszystkich Strzelców czortkowskich, bawiących poza Czortkowem, ażeby na tę uroczystość przybyli. Zarząd Związku przygotuje stosowną ilość pomieszczeń dla przybywających na tę uroczystość. O kwatery należy jak najrychlej zgłaszać się na ręce przewodniczącego Komisyi kwaterunkowej p. Karola Wojewody. — Po zakończeniu uroczystości jest projektowaną wycieczka do słynnych grot w Bilczu złotem.

(§) **Pogrzeb bł. p. Juliusza Tennera** odbył się wczoraj po południu przy tłumnym udziale publiczności, która przybyła celem oddania ostatniej przysługi dobrze zasłużonemu patryocie i wybitnemu literatowi. Między innymi przybyli prof. Balzer, prof. dr. Finkel, prof. Weberg, prof. Hartleb, redakcya „Wieku Nowego" z red. Laskownikim na czele w komplecie, wiceprez. Izby handlowej p. Winiarz, cały personal urzędniczy i biurowy Izby handlowej z dyr. Trawińskim na czele, reprez. Zboru izrael. z dr. Diamandem, reprez. Teatru z dyr. Czarnowskim, reprezentanci świata literackiego i artystycznego w dużej ilości, reprezentanci Stow. Polaków wyzn. mojż. z mec. dr. Blumenfeldem, reprezentanci wszystkich we Lwowie istniejących Towarzystw ubezpieczeniowych i wielu, wielu innych. Na karawanie złożono mnóstwo wieńców. Kiedy kondukt stanął na cmentarzu Janowskim, pożegnał zwłoki rabin dr. Guttmann, a po odprawieniu modłów przemówił dr. Byk imieniem Polaków w. m., poczem trumnę złożono na wieczny spoczynek.

Z Uniwersytetu. Minister Wyznań i Oświecenia Publicznego, w porozumieniu i na wniosek Ministerstwa Zdrowia Publicznego zamianował r. Walerego Włodzimirskiego, st. inspektora farmaceutycznego przy Województwie lwowskiem — komisarzem rządowym przy komisyi egzaminacyjnej egzaminu ścisłego na oddziale farmaceutycznym **w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.**

(s) **Zniżki kolejowe dla weteranów.** Weteranom 1831 i 1863 roku przyznano prawo do 50 prc. zniżek kolejowych. Za legitymacyę uważany będzie dowód osobisty każdego weterana, którym jest zawiadomienie M. S. Wojskowych o uznaniu go za weterana przez komisyę kwalifikacyjną, wystawione przez departament sanitarny M. S. Wojskow. lub przez b. Sekcyę Opieki M. S. Wojsk. i zaopatrzone w napis: „Na przejazd kolejami państwowemi 50 prc. zniżki". Napis ten uskuteczni dane Dowództwo Okręgu Korpuśnego. Legitymacye te ważne są na przeciąg jednego roku, poczem będą prolongowane.

Min. pracy w Łodzi. Wczoraj wyjechał do Łodzi min. pracy Darowski. Wyjazd jego stoi w związku z zapowiedzianym na jutro strajkiem włókienniczym.

Żegluga parowa na Styrze. „Dziennik Wołyński" donosi, że przystąpiono do oczyszczania, pogłębiania i uregulowania Styru oraz jego brzegów. Roboty rozpoczęto jednocześnie w kilku miejscach: pod Łuckiem, Rozyszczami i pod Pińskiem. Jest nadzieja, że komunikacya parowcami rozpocznie się jeszcze w rb. z Łucka do Pińska.

Reaktywowanie przystanka osobowego Strychanka. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie komunikuje: Z dniem 25 czerwca br. otwiera się ponownie przystanek osobowy „Strychanka", położony pomiędzy stacyami Dobrotwór i Sielec nad Ratą na linji Sapieżaka—Krystynopol dla ruchu osobowego i bagażowego. Przy wszystkich pociągach osobowych są przewidziane postoje w Strychance.

Wycieczka wileńska. Onegdaj o godzinie 9. wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka studentów wileńskich. Powitał ją na dworcu prof. Szyszko-Bohusz, rektor Akad. sztuk pięknych.

Wielki pożar w Zakopanem. Wczoraj o 12 w południe wybuchł pożar w „Klemensówce" przy ul. Jagiellońskiej (dawna własność prof. Piaseckiego). Wielka ta willa spaliła się doszczętnie.

Podobno w zimie na seansie spirystycznym przepowiadano, że w tym roku spali się ten dom. Na razie przyczyna pożaru niewiadoma.

Brat Dzierżyńskiego w Warszawie. W Warszawie bawi Władysław Dzierżyński, rodzony brat znanego kata bolszewickiego, Feliksa Dzierżyńskiego. W jakim celu przybył p. Władysław Dzierżyński do Polski, niewiadomo?

Konsulat polski w Kiszyniewie rozwinął bardzo intenzywną akcyę celem zainteresowania tamtejszej ludności II. Targami Wschodnimi. Nie licząc rozplakatowania barwnych afiszów reklamowych z ogłoszeniami Targów w miejscach i lokalach publicznych, pomieszcza on stałe komunikaty Targów Wschodnich w tamtejszej prasie rosyjskiej i rumuńskiej, która otwiera gościnnie swo je łamy na usługi tej akcyi.

O godzinę światła dziennego.

PETYCYA RADY M. LWOWA DO RZĄDU I SEJMU.

Lwów, 7. lipca.

(p.) Ustawowe **wprowadzenie w Polsce czasu środkowo-europejskiego, które naszemu miastu,** jako najbardziej na wschód wysuniętemu **odbiera mu godzinę światła dziennego,** zmuszając do dłuższego używania oświetlenia sztucznego **było przed miotem obrad Rady miejskiej na wczorajszem po**siedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem prez. Neumana.

R. rekt. **Thullie** po przedstawieniu wszystkich ujemnych stron tej zmiany, postawił następujący wniosek nagły:

Wzywa się Prezydyum do poczynienia odpowiednich kroków u Rządu i Sejmu w celu **zmiany ustawy o zaprowadzeniu w Polsce czasu średnio-europejskiego w tym duchu, aby**

a) **wrócono do dawnego czasu o godzinę wcześniejszego, albo** b) **zezwolono miastom zaprowadziś czas słoneczny.**

Do czasu uzyskania zmiany ustawy, zechce Prezydyum we własnym zakresie zmniejszyć szkody, wynikające z zaprowadzenia czasu średnio europejskiego, stosownem przesunięciem godzin urzędowania lub policyjnych.

Po dyskusyi, w której mowcy wskazywali, że nie jest rzeczą konieczną, by w całem państwie obowiązywał jeden czas, co np. w państwach tak obszernych, jak Rosya, byłoby doprowadziło do anomalii i że wystarczy, jeśli czas jednolity będzie zachowany dla kolei i telegrafu, **uchwalono jednomyślnie wniosek r. Thulliego.**

„Mała konstytucya" lwowska".

Wniosek nagły r. Höflingera, aby na wypadek feryi radzieckich powołać instytucyę delegatów Rady miejskiej dla załatwiania spraw niecierpiących zwłoki, wywołał wśród radnych spór o kompetencye delegatów, prezesów klubów i prezydyum, przypominający w miniaturze warszawskie kontrowersye przy interperetacyi „małej konstytucyi". I tu dobyto statut, którego odnośne punkta komentowano rozmaicie. **Geneza tego sporu sięga feryi zeszłorocznych,** kiedy to lewica odmówiła prawomocności uchwałom przewodniczących klubów, powziętym podczas letniego bezkrólewia.

Nakoniec zgodzono się z wnioskiem r. Höflingera z tem, **że wyłącza się sprawy, wymagające wzmocnionego kompletu.** Do ważności uchwał wystarcza jedna czwarta zwyczajnego kompletu, to jest obecność 10 delegatów.

Następnie z porządku dziennego **uchwalono zaciągnięcie 10-milionowej pożyczki** na dokończenie budowy zakładów sierocych, zaś uposażenie sióstr Miłosierdzia, pracujących w Zakładzie dla nieuleczalnych podwyższono do 2.000 miesięcznie.

Dalsza akcya ratunkowa dożywiania dzieci.

Nakoniec w myśl wniosków referenta r. **Bogdanowicza** uchwalono partycypować wraz z rządem w przejętej po Polsko-amerykańskim komitecie akcyi dożywiania dzieci. Akcya ta w naszem mieście przedstawia się obecnie następująco: Jedna porcya kosztuje 32 mk., z tego połowę płaci rząd — drugą połowę w 28 zakładach pokrywa się z opłat dzieci, zaś w 48 zakładach, dożywiających 3066 dzieci, koszta pokrywać będzie gmina, co stanowi rubrykę przeszło 700 tysięcy miesięcznie.

Nadto jest w naszem mieście 7 stacyi mlecznych, do których mleko dostarczać będą Amerykanie, zaś koszta administracyi, wynoszące około 300.000 miesięcznie pokrywa gmina.

Reszta punktów obrad odpadła z porządku dziennego dla braku referentów, poczem prezydent zarządził obrady tajne.

Wycieczka rumuńska we Lwowie.

Lwów, 7. lipca.

(§) Wczoraj o godzinie 8 wieczór przyjechała do miasta naszego wycieczka studencka bukareszteńskiej Akademii handlowej. W skład jej wchodzi około stu słuchaczów i słuchaczek Akademii wraz z kilku profesorami, którzy wybrali się na studyowanie handlowych i ekonomicznych stosunków w Polsce. Przyjechali wprost z Bukaresztu, a od granicy polskiej ministerstwo kolei dało wycieczce do dyspozycyi osobny pociąg z trzech wagonów. W programie przyjęcia nastąpiły ewne niedopatrzenia z powodu nieporozumienia co do terminu przyjazdu. Wczoraj w południe bowiem zawiadomiono lwowską Izbę handlową, że zapowiedziana na wczoraj wycieczka przybędzie dopiero dzisiaj, wobec czego odwołano wszystkie na wczoraj poczynione przygotowania. Tymczasem szło tylko o jednogodzinną różnicę, a wycieczka przybyła wczoraj. Powitał ją na dworcu przybyły w ostatniej chwili wiceprez. Oblrek, poczem komitet akademicki zajął się rozmieszczeniem wycieczkowców w przygotowanych kwaterach.

Tramwaj nieodzownym czynnikiem komunikacyi

Linie lwowskiego tramwaju. — Jaka długość w metrach.—Ile osób przewozi tramwaj rocznie.

Lwów, 7 lipca.

(a) W najbliższym czasie prawdopodobnie za padnie ostateczna decyzya w rozpoczęciu budowy 3 nowych linji tramwajowych. Zakładane za zdrową myślą i troskliwie dobudowywane linje tramwajowe lwowskie, z konieczności dzielą wady objektu, wady sieci komunikacyjnej Lwowa.

Z węzła głównego w ul. Hetmańskiej i Legionów, przeważnie najstarszemi szlakami, rozjeżdża się na miasto 7 linji. Oto ich nazwy, znaki i długości: do dworca głównego przez ul. Gródecką „K. D." 3.016 m.; do rogatki janowskiej „Ł. J." 3.205 m.; do rzeźni na Gabryelówce „H. G." 4.101 m.; na Wysoki Zamek „UL" 1.435 m.; do cmentarza łyczakowskiego „Ł. J." 3.279 m.; do szkoły przemysłowej „K. D." 2.152 m.; na dworzec główny przez ul. Leona Sapiehy „Ł. D." 3042 m.

Jak widać z planu, są to wszystkie linje promieniowe. Jedynie tory między pl. Krakowskim, Maryackim, Ciowym i Podwalem, oraz w ul. Św. Piotra i Pawła i Leona Sapiehy są fragmentami linji okólnych.

Poniższe cyfry najlepiej charakteryzują sieś tramwajową:

Łączna długość trasy leżącej w linjach prostych **19.736 km.** Na sieci dla ruchu można było, utrzymując średnio 95 wozów w ruchu, ujechać w ciągu roku **4,639.659 wozokilometrów** (długość ta wyciągnięta w jednej linji obiegłaby równik ziemski 116 razy!) tj. na 1 km. trasy rocznie 191.721, **czyli na 1 km. trasy dziennie 525.** Znaczy to, że **1 wóz co 4 minuty przewiózł przez cały rok 28,284.935 osób,** przyczem minimum przewozu wyniosło 59.725, maximum dziennie 126.006.

Nadto używane były pociągi tramwajowe **do wożenia chorych żołnierzy w czasie wojny,** do przewozu węgla z wyładowni pod rzeźnią do gazowni oraz nocą do wywozu śmiecia z miasta. Bezpośrednio przed wojną były też w toku dalsze posunięte przygotowania do **zlewania wodą głównych ulic w mieście za pomocą wozów elektrycznych.**

Widzimy więc, że miejska kolej elektryczna stała się **czynnikiem nieodzownym** lwowskiego węzła komunikacyjnego.

Nie opuszczając prawie terytoryum miasta nie mógł dotąd tramwaj lwowski służyć wielkolinijnej polityce mieszkaniowej. Jako tramwaj pospieszny poza rogatkami, biegnący po torach położonych na oddzielnych pasmach zieleni, może się kolej elektryczna miejska stać **ważną dźwignią** rozwoju wielkiego Lwowa!

Ofiara zawodu. Jak nam donosi naczelnictwo straży poż. miejsk. odbędzie się dnia 7 lipca o g. 10 przed poł. pogrzeb byłego strażaka ogniowego śp. Żurawskiego Aleksandra z Zakładu Bilińskich na cmentarz Janowski. Śp. Żurawski nabawił się choroby płucnej skutkiem przeziebienia przy pożarze magazynów na dworcu kolejowym, a młody organizm, wysilony już przedtem służbą wojenną, uległ chorobie. Cześć pamięci człowieka, co **życie złożył** w obronie mienia publicznego.

(c) **Siwe peruki — nowością sezonu.** Wedle doniesień pism paryskich, ostatnią nowość sezonu stanowić będą siwe peruki. Nie będą to pudrowane włosy, lecz peruki **sporządzone z prawdziwych** siwych włosów. Dama w czarnej sukni wieczorowej, w siwej peruce z młodą, świeżą twarzyczką, wyglądać będzie istotnie nader interesująco.

(d) **Fałszywy 500-markowy banknot.** Wczoraj policya stwierdziła, że w obiegu są również fałszywe 500-markowe banknoty. Falsyfikat taki zakwestyonowano u Salki Mühlstein, straganiarki u wylotu ulicy Stanisława i Rzeźnickiej.

(d) **Kradzieże.** Z bramy kamienicy przy ul. Akademickiej l. 23 skradziono dwie tablice dra H. Zippera, wartości 45.000 marek. — Julianowi Michalskiemu, ul. Kordeckiego l. 33, skradziono portfel zawierający 38.000 marek i kartkę zastawniczą na złotą branzoletkę z 3-ma szafirami i damski sygnet. — Na szkodę Salamona Barta przy ul. Nenckiego l. 6, ubiegłej nocy skradziono 4 kozy, wartości 30.000 marek.

(d) **Aresztowania.** Salce Berkowiczowej, zamieszkałej przy ul. Żółkiewskiej l. 61, skradziono złoty łańcuszek, wartości 100.000 m. i gotówkę 26.000 mk. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano Wolfa Linka, stolarza ze Zniesienia. — Za kradzież drzewa budowlanego na szkodę skarbu wojskowego aresztowano Józefa Smuka, furmana z Bogdanówki. — Wywiadowca Hajnosz aresztował wczoraj na placu Gołuchowskich notowanego złodzieja Ignacego Pietrzaka i Władysława Przyślaka, którzy ze strychu przy ulicy Sykstuskiej l. 28 skradli plecak z różnemi rzeczami.

—o—

Ślub p. Zofji Neumannówny, córki prezydenta miasta p. Józefa i p. Kazimiery Neumannów z inż. p. Kazimierzem Weissem, odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11 przed poł. w kościele OO. Bernardynów we Lwowie.

Związek niższych funkcyon. państw. we Lwowie urządza w niedzielę dnia 9 lipca br. w Parku zabawowym „Gdańsk", przy końcu ulicy Listopada Wielki festyn z nader urozmaiconym programem, w celu zasilenia funduszu wdów i sierót po zmarłych członkach.

Wycieczka na Pomorze. Wszyscy, którzy zapisali się na wyjazd na kolonie letnie „Akad. Koła Przyjaciół Pomorza", w ważnej obchodzącej ich sprawie winni się stawić w piątek 7 bm. o g. 6. po poł. w lokalu „Koła Polek", Sokoła 1.

Nowoczesne gimnazyum w Brzuchowicach. W powyższej sprawie odbędzie się posiedzenie plenarne wszystkich trzech komisyi tj. finansowej, budowlanej i pedagogicznej w sali posiedzeń Magistratu, w sobotę dnia 8 bm. o godz. 6 wieczorem. Celem zebrania będzie ukonstytuowanie się, oraz postanowienie dalszych działań. Komisyę finansową stanowią: pp. dr. Adam Ernest, dr. Baczewski H., dr. Boziewicz M., dyr. Lewicki B., dr. Poratyński J., dr. Szarski M., dr. Stroński Fott., dr. Sochaniewicz K., rad. Sołtys W., . dr. Zawirski Z. Komisya budowlana: rad. Cirin W., dyr. Łachowski C., dyr. Lityński M., rad. Maksymowicz K., rad. Murzyński J., rad. Parner G., r. Rawski W., dr, Stahl L., arch. Szulman W., rad. Sudhoff J. Komisyę pedagogiczną: radca Bruchnalski K., ks. Głąb J., dr. Łempicki St., dyr. Majewski St., ks. dr. Thullie K., dr. Wereszczyński A., dr. Modelski F., prof. Holzer G., prof. Koerber L., dr. Limbach J. Wymienione komisye nie są zamknięte i mogą w myśl uchwały komitetu być uzupełniane.

Lipcowa rewia masek odbędzie się na „Świtezi" w sobotę 8 lipca od godz. 6 po poł. (w razie niepogody w niedzielę 9 lipca od godz. 4 po poł.) Wiele niespodzianek. Premiowanie najpiękniejszych masek. Kostyumy do wypożyczenia na miejscu.

Z Teatru Wielkiego. Dziś 7 lipca wznowienie „Fausta" z p. Argasińską i Hornerem (Mefisto). W wieczorze tym debiutują p. Szymonowicz w roli „Fausta" i p. Schütz w partyi Walentego. Panowie ci zwrócili uwagę na siebie w czasie audycyi w Teatrze Wielkim swymi pięknymi głosami.

W sobotę „Dziewczę z Holandyi", piękna operetka Kalmana, która zdołała zjednać sobie duże powodzenie w zeszłym sezonie. Pp. Miłowska, Brzeska, Kasprowiczowa, Kuligowski, Tatrzański tworzą zgrany koncertowo zespół. Dyryguje p. Wojnarowicz.

W niedzielę „Bal maskowy" w nowej zupełnie obsadzie. Partyę hr. Ryszarda śpiewa tenor oper włoskich Cichoń, p. Cyganik odtwarza Waltera, pazia p. Szenderowicz.

Z Teatru Małego. W sobotę 9. lipca premiera znanej za granicą komedyi Picarda „Kiki", z p. Czajkowską, Dorą Helen, Hierowskim, Meliną. Urządzenie sceny inspektora J. Stahla. Reżyserya Orzechowskiego.

Z Teatru Nowości. W niedzielę 10 lipca wieczór tańców M. Gremo, która wystąpi po raz ostatni we Lwowie. Bilety na ten wieczór sprzedają kasy Tearów miejskich i kasa miastowa. Zainteresowanie duże.

—o—

Z Polskiego Banku Krajowego. P. Minister Skarbu reskryptem z 28. czerwca 1922 Nr. DK. 2604/III. zamianował prokurzystę Banku z tytułem Zastępcy Dyrektora p. Emila KRUGA rzeczywistym ZASTĘPCĄ DYREKTORA Polskiego Banku krajowego. 6278

Konkurs modeli ozdób na drzewko otwiera Liga Pomocy Przemysłowej w Krakowie, ul. Grodzka 13. Nigdzie nie wyrabiane modele ozdób na drzewko, oznaczone godłem dostarczać można do dnia 31. lipca b. r., poczem Komitet artystów rozstrzyga: 1-sza nagroda 20.000 Mkp., 2-ga nagroda 10.000 Mkp., 3-cia i 4-ta nagroda po 5000 Mkp. Zamówienia czynić można już teraz na sezon gwiazdkowy. 6218

Opera lwowska w niebezpieczeństwie.

Lwów, 7. lipca.

Operze lwowskiej grozi nowe niebezpieczeństwo. Ledwie przebrzmiały echa zamachu na jej egzystencyę w komisyi teatralnej, a już dolatują hiobowe wieści od placu Gołuchowskiego... Tym razem postawili członkowie orkiestry ultimatum, grożąc strajkiem i secesyą w razie niespełnienia ich słusznych zupełnie postulatów w sprawie podwyżki płac od 1. września br. Jutrzejsze posiedzenie komisyi teatralnej odbywać się będzie znowu, jak zwykle przed rozpoczęciem nowego sezonu, pod znakiem hamletowskiego: „Być — albo nie być". Oby tylko do dwu odosobnionych głosów, przemawiających na ostatniem posiedzeniu komisyi teatralnej za zniesieniem opery, nie przyłączyły się inne i liczne!...

Zwinięcie działu operowego byłoby wymownem świadectwem powolnego i systematycznego upadku kulturalnego Lwowa.

Oby komisya teatralna nie przyłożyła do tego herostratowego czynu swej ręki.

Dr. Juliusz Balicki.

Uczelnia w lesie.

WYWIAD W SPRAWIE GIMNAZYUM W BRZUCHOWICACH.

Lwów, 7. lipca.

(d) Zainteresowany żywo inicyatywą, rzuconą przez prof. **Budzanowskiego,** postarałem się o spotkanie z nim, celem poznania bliższych szczegółów jego projektu co do stworzenia nowoczesnego gimnazyum w Brzuchowicach.

— Co spowodowało pana — **zapytuję** — do rzucenia myśli o stworzenie „uczelni w lesie"?

— Widząc braki dzisiejszych szkół w mieście, widząc młodzież, borykającą się w walce o byt, uważam, że Rzeczpospolita powinna przeprowadzić odrodzenie i na polu szkolnictwa **wedle najnowszych wzorów,** by wychować dobrych i zdrowych tak fizycznie, jak i moralnie, obywateli.

— Dlaczego właśnie w Brzuchowicach?

— Miejscowość ta najlepiej się nadaje dla tego celu, jest jedyną prawie na całą Polskę, posiadającą warunki **najpomyślniejsze.** Mianowicie bliskość stołecznego miasta, a przez to dogodną komunikacyę i połączenie ze światem. Lwów jako miasto kresowe ma właśnie to posłannictwo „mnożenia ojczyzny" przez dobór najlepszych obywateli, przez, niejako **produkowanie** tychże w narodowych swych uczelniach.

— Jakże pan sobie wyobraża realizacyę?

— Sprawa jest bardzo prosta. Już w **obecnym roku mogłaby się rozpocząć** nauka. Zainteresowani być mogą i kapitaliści, rozumiejący interes w oprocentowaniu kapitału i obywatele, rodzice, pragnący dla swych dzieci jak najzdrowszych warunków i skutecznego wychowania. Wyobrażam sobie, iż postawienie budynku szkolnego systemem amerykańskim dałoby się uskutecznić **w kilku miesiącach,** natomiast wolne wille należałoby **wynająć na mieszkania** dla profesorów i uczni. **Wyposażenie** szkoły stopniowo i nie wątpię, **że w krótkim czasie** przekonaliby się i „niedowierzający", że uczelnia ta **ściągałaby, jak magnes, młodzież** z całej Polski. W początkach zamożną, następnie przy zainteresowaniu całego społeczeństwa i zapisach patryotycznych ofiarodawców oraz odpowiednich stypendyach, **niezamożnych najzdolniejszych.**

— A program nauk? — zapytałem.

— Program byłby taki, jaki przepisują rozporządzenia rządowe z tym dodatkiem, że włączonoby języki nowoczesne, warsztaty studenckie w zimie, w lecie zaś prace w ogrodzie i w polu oraz lesie. Samo się rozumie, iż siły naukowe trzeba wybrać **najlepsze** i zamiłowane w pracy wychowawczej, doskonałych pedagogów.

— Muszę tu dodać — rzekł wkońcu prof. Budzanowski — że szkoła taka byłaby wzorem i dla innych szkół prywatnych, przez co i poziom tychże podniosłaby znacznie. Przekonany jestem, że Lwów pierwszy pójdzie w kierunku naszych wielkich pedagogów, **Czackich i Konarskich** i tembardziej zaznaczy swe stanowisko wobec Rzeczypospolitej, przedmurza Ojczyzny.

Kurs wakacyjny dla nauczycieli szkół średnich.

Lwów, 7. lipca.

Wykłady na kursie wakacyjnym matematyczno-fizycznym dla nauczycieli szkół średnich urządzane przez Minist. W. R. i O. P. zorganizowane przez Koło lwowskie T. N. S. W. rozpoczęły się dnia 4 lipca br.

Program szczegółowy:

1) **Geometrya analityczna** codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 8—9 rano I. szkoła realna, ul. Kubali. Sala geometryczna, II p. Prof. dr. Maksymowicz.

2) **Wstęp do analizy codziennie** (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 12—1 w poł. I. szkoła realna, ul. Kubali. Sala geometr. II p. Prof. dr. Maksymowicz.

3) **Geometrya wykreślna** w poniedziałki, środy i piątki od 10—12 I szkoła realna, ul. Kubali. Sala geom. II. p. Prof. dr. Kalicum.

4) **Wykład z metologii nauk matematycznych** poniedziałki i wtorki 9—10 rano, I szkoła realna, ul. Kubali. Sala geom. II p. Wizytator dr. Kazimierz Sosnicki. Pierwszy wykład dnia 17. lipca, poniedziałek.

5) **Metodyka nauk matematyczno-fizycznych,** pp. wizytatorowie Kazimierz Eliasz i S. Pająk, codziennie 9—10. Sala geometr. I szkoły realnej, ul. Kubali.

6) **Arytmetyka teoretyczna, geometrya elementarna, algebra elementarna.** Prof. Gołczewski I szkoła realna, ul. Kubali. Sala geom. II p. 11—1 codziennie. Pierwszy wykład 20. lipca (czwartek).

7) **Mechanika doświadczalna** codziennie 10—11 rano. Sala fizyki Uniwersytetu lwowskiego, ul. Długosza 8. Instytut fizyczny. Prof. Uniw. dr. Ign. Zakrzewski. Pierwszy wykład dnia 17. lipca (poniedziałek).

8) **Elektryczność i nauka o cieple** (wraz z ćwiczeniami i demonstracyami). Prof. dr. Malarski, codziennie od 4—7 popoł. Sala fizyki Politechniki. (Leona Sapiehy 12).

9) **Ćwiczenia w pracowni fizycznej** (pomiarowe). Prof. dr. Malarski, jak wyżej.

10) **Wykład z dziedziny chemii nieorganicznej** (z ćwiczeniami).

11) **Wykład z dziedziny chemii organicznej** we wtorki, czwartki i soboty od 10 do 12, I szkoła realna, ul. Kubali. Sala chemii, II p. Prof. Westwalewicz. Pierwszy wykład dnia 6. lipca (czwartek).

12) **Roboty w warsztatach szkolnych.** Prof. Górka. (Termin będzie ogłoszony później).

Postulaty urzędników bankowych.

Lwów, 7. lipca.

(p) Onegdaj odbył się wiec pracowników bankowych w sprawie poprawy bytu. Przewodniczył prezes Związku p. Szaynowski, sprawozdanie z przystąpienia Związku lwowskiego do Centralnego Związku pracowników bankowych w Warszawie złożył p. Czernichowski, poczem po referacie p. Struszkiewicza i obszernej dyskusyi uchwalono jednogłośnie szereg rezolucyi **co do regulacyi stosunku służbowego i poborów.**

Za podstawę ma służyć minimum płac obracające się w granicach od 60.000 do 180.000 Mk. z uwzględnieniem dodatków rodzinnych; dla żony 15.000, na dziecko 7.500 Mk.

Nadto rezolucye obejmują osobne dodatki funkcyjne, równe wynagrodzenie dla kobiet, odpowiednie podniesienie płac emerytów, oraz utworzenie komisyi parytetowej, regulującej stale płace według dat statystycznych.

Związek postanowił również objąć akcyą swoją po urzędników i skontystów i wezwać zarząd do natychmiastowego zasilenia funduszu samoobrony wobec ultymatywnego charakteru postulatów.

„Wiatr od morza".

STEFANA ŻEROMSKIEGO.

Lwów, 2. lipca.

Nazwano go **„Wielkim inkwizytorem"**, ale także **„cor ardens"**, co w pospolitem rozumieniu mogłoby wydać się nielogicznem powiązaniem sprzeczności, a jednak właśnie złączone razem te określniki wyznaczają doskonale kierunek i rysy charakterystyczne twórczości Żeromskiego. Niezmierna, nieomal chorobliwa wrażliwość na każde cierpienie i miłosne, kojące dotykanie ran pozornie zaprzecza rzeczywistej, stwierdzonej ponad wątpliwość zaciętej dokładności i jaskrawemu obrazowaniu wszelkiej podłości, nikczemnej nędzy moralnej, fizycznego udręczenia. To jest istotnie tylko pozór. „Serce płonące" wyłania z swej tęsknoty, z marzenia, z wizyi poetyckiej **idealny** świat, czysto narodowy, czy ogólno-ludzki. Ale mądre, przenikliwe spojrzenie w realną, zmysłową dolę człowieczą zadaje straszne, męczeńskie rany duszy samej wyniosłej znawcy piekieł i nieba... Więc to szarpanie, torturujące raz wraz wszystkie czucia organizmu psychofizycznego, staje się znamieniem wyższości, szlachetności, bo tylko lichym indywiduom dobrze jest i lekko na tym padole. I rozdrapywa „wielki inkwizytor" wymyślnemi narzędziami wszystką treść myślową i uczuciową swego społeczeństwa, aby się nie zabliźniały nad każdem zawahaniem, nad każdym błyskiem egoizmu, kłamstwa, małości. Bo tylko to, co przetrzyma torturę, zdolne jest wejść jako składnik zdrowy i czysty i twórczy do wiekuiście i z uporem rozpaczliwym budowanego królestwa **prawdziwej ludzkości.**

Żaden inny motyw nie pozwoliłby może z taką siłą, plastyką i czarem znanej poezyi wszechmogącego słowa — wniknąć w głąb ciemną i w głąb jasną duszy najeźdźcy i duszy ludu, łżonego w jego najświętszych prawach, jak właśnie **dzieje Pomorza,** tego kraju,, w który przed wiekami zstąpił szatan-Smętek z łodzi wikingów, aby psuć i zatruwać życie słowiańskiego plemienia, aby potem sprzymierzyć się z Zakonem krzyżackim i towarzyszyć każdemu jego poczynaniu. I tu „wielki inkwizytor" niczego nie zataił, co mu księgi przeszłości dały do odczytania i wyrozumienia. Nie oszczędzi sobie i czytelnikom patrzenia na zwierzęcą **rzeź w Gdańsku,** za poduszczeniem dyabła przez Hermana v. Plotzke, podjętą. Ukaże oczom przerażonym całą otchłań najpodlejszych instynktów, ubranych w zewnętrzny kształt mądrego wyrachowania, aż wreszcie w postaci Fryderyka II pokaże iście dantejskie zjednoczenia ducha króla — wywłaszczyciela z szatanem samym w upiornej, niesamowitej wizyi bezsennej nocy.

Ale „serce płonące" żywi nieśmiertelną nadzieję, którą podsyca zdobyta w doświadczeniach, w pokuszeniach serc najlepszych prawda, że jest droga, że jest wyjście z piekła, a więc możliwość innego człowieka. (św. Wojciech, Wyszek Trzebiatowski, brat Ivo)

Więc pogrom krzyżactwu **współczesnemu,** zdaje się poecie wróżyć świt tej wytęsknionej przyszłości, kiedy wedle miłosnego przykazania przecudnej wiary będą się jednać nawet najstarsze, zaciekłe wrogi. Dlatego Smętek odjedzie — do Anglii, gdzie jeszcze „gmaszysko **kolosalne**", a rządzi w niem jeszcze duch zły —

A **sposób** przemiany zawarł się w tajemnicy dwóch samotników przeszłości, na **których** wzór muszą kształtować się pokolenia **przyszłe**: w wiekuiście czynnym, odkrywczym **Janie z Kolna** i w zachwyconym harmonią wszechświata Koperniku. **Czyn dobry i rozum miłościwy** to hasło odrodzenia Pomorza. Poeta ufa przyszłości, z dumną radością spogląda na **polskie** dzieła u Odyni i Oxywia i wierzy w pojednanie mieszkańców Powiśla nadmorskiego. Trzeba czasem walczyć z porywającą a złudną ideą, trzeba nadewszystko **wysiłku ducha,** by obiać w **barokowy** przepych i zawiłość przybrane dziecko starego mistrza.

A że jesteśmy narodem **leniwym, już ten przymus pracy** w pojęciu i uznaniu, czy w proteście rozstrzyga o **wartości** utworu.

Z. Alexandrowicz.

Przed decyzyą Sejmu.

Warszawa, 7. lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do ustawy w **przedmiocie sądów doraźnych w byłej dzielnicy pruskiej i na obszarze Górnego Śląska.** Ustawę tę przyjęto w 2 i 3-ciem czytaniu z poprawkami pos. Liebermana. Wniosek formalny co do załatwienia sprawy **obciążenia skarbu w sprawie inwalidzkiej** upadł w imiennem głosowaniu 196 głosami przeciwko 183.

Przystąpiono następnie do dalszych obrad nad expose p. prezydenta ministrów.

Pos. Witos pod adresem prawicy.

Poseł **Witos** stwierdza, że stanowisko jego klubu wobec nowego rządu jest znane. Jeżeli jednak idzie o stanowisko z ogólnego punktu widzenia, to oświadcza, że klub jego popierać będzie **każdy rząd, który da gwarancyę utrzymania powagi państwa i jego ustroju demokratycznego.** Niektóre stronnictwa powiadają, że jest to rząd „miernot". — Przypominam, że ks. Lutosławski i jemu bliscy, kiedy był rząd inny, którego nikt nie narzucał, uznali, iż jest to **rząd „bandytów i koniokradów".** Słusznie panowie domagacie się — aby rząd miał autorytet, ale musicie przyznać, że **sami odbieracie autorytet wszystkim rządom.** Wszak teraz „chamstwo" ustąpiło, a przyszedł człowiek, który nawet pisze książki i jest wiceprezydentem miasta Warszawy, dalekim od gnojówki i wideł, a jednak pomimo zmiany osoby **prowadzicie tę samą robotę.** W imieniu stronnictw lewicy mowca oświadcza się **przeciw wywołaniu przesilenia** i utworzeniu rządu wstecznego, opartego na głosach martwych, nie reprezentujących nic w społeczeństwie.

Pos. Chądzyński oświadcza, że stronnictwo jego popiera obecny rząd.

Pos. Zaleski (Rady Ludowe) pragnie, aby rząd prowadził politykę pokojową i utrzymał sojusze.

Na tem skończono pierwszą kolejkę mowców

Mniejsza o to jak — byle prędzej!

Pos. **Głąbiński** zgłasza wniosek, aby **zakończyć dyskusyę.** Za wnioskiem oświadczyło się 200 posłów, przeciw 191.

Marszałek oświadcza, że wedle ustawy z dnia 16. czerwca, **rząd staje przed Sejmem w celu uzyskania votum zaufania.** Wobec tego osobny wniosek nie jest konieczny. (Wrzawa na lewicy).

Pos. **Rataj** oświadcza, że uchwała Sejmu zawiera tylko normę, ale wniosek odpowiedni powinien być zgłoszony.

Pos. **Moraczewski** zaznacza, że marszałek sam stawiać wniosku nie może.

Marszałek przerywa posiedzenie na 15 minut, aby w tym czasie mógł się zebrać konwent seniorów i kwestyę rozstrzygnąć. Po przerwie marszałek oświadczył, że **konwent uchwalił reasumpcyę uchwały** co do zamknięcia dyskusyi, wobec czego **dalsza dyskusya odbędzie się na następnem posiedzeniu.**

Sprawa zajść niedzielnych w Wilnie.

Przystąpiono do wniosku nagłego posła ks. **Olszańskiego w sprawie zajść w Wilnie.** Wnioskodawca prosi o zbadanie zajść, o ukaranie winnych, wyłonienie specyalnej komisyi sejmowej złożonej z 7 osób, która sprawę zbada i w przeciągu 2 tygodni przedłoży Sejmowi sprawozdanie. Marszałek zaznacza, że w tej sprawie wpłynął wniosek posła Bagińskiego i że dyskusya odbędzie się nad obu wnioskami.

Minister spraw wewn. Kamieński udziela wyjaśnień i oświadcza się za nagłością wniosku. Nagłość wniosku przyjęto, a **wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.**

Poseł **Uziębło** uzasadniał nagłość wniosku w sprawie napadu oddziałów litewskich na pogranicze. Nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne dziś o godz. 11 rano. Na porządku dziennym dalsza dyskusya nad ekspose i trzecie czytanie ordynacyi wyborczej.

Po expose min. Jastrzębskiego.

(Telefonem od naszego korespodenta.)

Warszawa, 7. lipca.

(m.) Wczorajsze expose min. skarbu p. Jastrzębskiego, wygłoszone w komisyi skarbowo - budżetowej, spotkało się w Sejmie z **bardzo życzliwem przyjęciem.** Wrażenie tego expose było niezwykle silne. Nowy minister skarbu ujął swemi wywodami całą komisyę.

Jest rzeczą znamienną, że nawet pos. **Kořischer (K. P. K.),** dotychczasowy poplecznik dr. Michalskiego, oświadczył dziennikarzom, iż **emmcyacye p. Jastrzębskiego w zupełności go zadowalają.** Pos. Diamand zaś po skończeniem expose przystąpił do ministra i powiedział: „Moje wrażenie da się streścić, jak następuje: **Wypędzono znachora!**" — Dodać trzeba, że p. Diamand od samego początku był ponad miarę zaciekłym przeciwnikiem dr. Michalskiego.

NIEZADOWOLENIE Z EXPOSE.

Warszawa, 6. lipca.

„Kuryer Polski" (organ demokr.), omawiając expose p. Śliwińskiego, wyraża się **nieprzychylnie** o tej części przemówienia, która poświęcona była **krytyce działalności skarbowej b. rządu.** Ten ustęp bowiem, zdaniem „Kuryera Polskiego", zaważył niekorzystnie na wczorajszem położeniu sejmowem. (AW).

O OPIEKĘ NAD ZIEMIĄ ŚWIĘTĄ.

Rzym, 6. lipca.

Prowadzone przez Schancera w Londynie **pertraktacye w sprawie opieki nad miejscami świętemi utknęły na martwym punkcie.** Watykan **popiera** stanowisko Schancera. Anglia domaga się **utworzenia komisyi mięszanej złożonej z przedstawicieli religii chrześcijańskiej, mahometańskiej i żydowskiej.** (PAT.)

CZICZERIN W STRACHU.

Wiedeń, 6 lipca.

Według „Neue Freie Presse" **Cziczerin zaniepokojony zamordowaniem Rathenaua** zamierza opuścić swe mieszkanie w okolicy Berlina i 2-tygodniowy czas swego urlopu zamierza spędzić w Insbruku, dokąd udaje się wraz z 2-ma sekretarzami. (AW).

PREMIER ŚLIWIŃSKI U NACZ. PAŃSTWA.

Warszawa, 6 lipca.

Wczoraj wieczorem Naczelnik Państwa przyjął prezydenta Śliwińskiego, który zdawał relacyę z przebiegu dyskusyi po ekspose. (AW.)

SPRAWY POLSKIE W LIDZE NARODÓW.

Genewa, 6. lipca.

Na najbliższej sesyi Ligi Narodów, która rozpocznie się w Londynie dnia 17. lipca, ma być między innemi sprawami omawiana **sprawa mniejszości narodowych w Polsce i na G. Śląsku.** (PAT).

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAJŚĆ W WILNIE.

Wilno, 6. lipca.

Śledztwo w sprawie zajść niedzielnych prowadzi sędzia do **spraw szczególnych Hawryłkiewicz.** Ogłosił on wezwanie do naocznych świadków wypadku, by złożyli zeznania dla należytego oświetlenia sprawy. Po ukończeniu śledztwa będzie wydany urzędowy komunikat.

Zabici zostali stróż Rakowski i szeregowiec Krawczuk. (PAT)

USTAWA O POPIERANIU ŻEGLUGI.

Warszawa, 6 lipca.

„Kuryer" donosi, że ministerstwo przemysłu i handlu przygotowuje projekt ustawy o budowie portu morskiego w Gdyni i ustawy o popieraniu żeglugi morskiej. Oba projekty wniesione będą do laski marszałkowskiej w najbliższym czasie. (AW.)

Z KOMISYI SEJMOWYCH.

Warszawa, 7. lipca.

Komisya prawnicza w dalszym ciągu rozpatrywała sprawę o ochronie lokatorów i przyjęła trzy punkty do art. 3, traktującego o sposobie powołania komisyi komornianej.

Komisya zdrowia publicznego wyznaczyła podkomisye do rozpatrzenia ustawy o zakładach leczniczych. Przyjęto projekt noweli do ustawy o uzdrowiskach, polecając jednocześnie przewodniczącemu, aby złożył sprawozdanie ustne na plenum sejmowem. (PAT).

AMERYKAŃSKO - SOWIECKIE RAPALLO?

Wiedeń, 6. lipca

„N. Fr. Presse" donosi z Hagi, że Litwinow w tajemniczych słowach zapowiedział nastąpić mające **zdarzenie, jeszcze bardziej sensacyjne, aniżeli traktat w Rapallo.** Wydarzenie to ma pokrzyżować wszystkie plany nie - rosyjskich rzeczoznawców.

Przypuszczają, że idzie tu o **zawarcie umowy z amerykańską grupą finansistów,** która ma objąć odbudowę całego systemu gospodarczego Rosyi, a która obejmie też eksploatacyę rosyjskich **terenów naftowych.** (PAT).

KONFERENCYA DYREKTORÓW WYDZIAŁÓW HANDLOWYCH P. K. P.

Gdańsk, 6. lipca.

(Tel. wł.) W dniach 7. i 8. b. m. odbędzie się w gmachu tut. dyrekcyi kolej. Zjazd dyrektorów Wydziałów przewoz. - taryf. wszystkich dyrekcyi polskich, ze współudziałem delegatów Ministerstwa kolei żelaznych w Warszawie.

Z ramienia dyrekcyi lwowskiej będzie brał udział w obradach **wicedyrektor Wydziału handlowego we Lwowie dr. Świgost.**

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad projektem instrukcyi wykonawczej dla ekspedycyi towarowych, tudzież nad przepisami o postępowaniu przy ujawnieniu zaginionych lub nadliczbowych przesyłek, wreszcie nad organizacyą Wydziałów taryf przewozowych.

Litwinow i Karachan kandydatami na komisarza spraw zagranicznych

Moskwa, 6. lipca.

Kwestya obsadzenia komisaryatu spraw zagranicznych nie została dotąd zdecydowana. Cziczerin czuje się dotknięty odmową ratyfikacyi traktatu rosyjsko-włoskiego i zwleka z powrotem do Rosyi. Sfery kierownicze toczą z nim w sprawie objęcia tego stanowiska rokowania. W razie odmowy Cziczerina, **najpoważniejszymi kandydatami są Litwinow lub Karachan.** (AW).

Stolica Irlandyi w ręku wojsk rządowych.

PO DECYDUJĄCEJ WALCE PODDALI SIĘ WSZYSCY POWSTAŃCY.

Dublin, 6. lipca.

Wczoraj o godzinie 4 po południu zakończyła się walka. W chwili tej **płonęło 10 domów** na O'Connel - street, między niemi 3 hotele. Nieregularne wojska stawiały jeszcze opór w Gremille. **Strzelały one ze wszystkich okien**, podczas, gdy z obu stron płonęły domy. W godzinach po południowych wojska regularne podjęły atak na hotel Gredham. O godzinie 5-tej **poddało się ostatnich 5 powstańców.**

Tymczasowy rząd irlandzki otrzymał z wielu stron zaofiarowanie pomocy. Postanowiono dziś **wezwać cały kraj pod broń.** — Wojska regularne są panami sytuacyi z wyjątkiem małej części miasta. **Naliczono 58 trupów i 330 zranionych**, przeważnie osób cywilnych. — Wojska regularne zniszczyły ważny punkt ufortyfikowany wojsk nieregularnych.

Nie przyszło do żadnych dalszych starć w całym kraju. Wojska angielskie nie brały udziału w walkach. (PAT).

KRWAWE POŻEGNANIE FRANCUZÓW.

Bytom, 6. lipca.

W poniedziałek wojska francuskie wyruszyły z miejscowości Bytkowic, udając się do Toszek. Nagle padło w kierunku Francuzów kilka strzałów. **Francuzi rozpoczęli ogień**, skutkiem którego zginęło, wedle dotychczasowych doniesień — 6 osób. Francuzi odmaszerowali następnie do Toszek. (PAT).

POMOC UCHODŹCOM ROSYJSKIM.

Genewa, 6. lipca.

Dziś zakończyła obrady konferencya w sprawie uchodźców rosyjskich. Na wniosek komisyi przyjęto ogólny typ dowodów osobistych dla uchodźców. Komisya przyjęła wniosek **delegata Filipowicza**, wzywający państwa, nieobarczone uchodźcami rosyjskimi do liberalniejszego udzielania wiz. (PAT).

SKAZANIE AWANTURNICZEGO NIEMCA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca.

(m) Przed sądem pokoju toczyła się tu wczoraj rozprawa przeciwko posłowi sejmowemu z frakcyi niemieckiej Barszczewskiemu (z Pomorza), oskarżonemu o napaść w stanie pijanym na idącą w towarzystwie narzeczonego kobietę, której groził rewolwerem. Posła skazano na grzywnę 25.000 mk. i 5000 mk. kosztów sądowych. Po za tem wytoczono mu osobny proces za grożenie rewolwerem.

REKONSTRUKCYA RZĄDU W CZECHOSŁOWACYI.

Praga, 6. lipca.

W Czechosłowacyi stała się aktualną kwestya rekonstrukcyi rządu. Komitet Pięciu rozpoczął swe narady 6. bm. Ustąpić mają ministrowie: handlu, finansów, oświaty i Słowaczyzny. Kandydata na **premiera dotychczas nie ustalono.** Proponowany p. Svehla odmówił, tak, że w ostatnich dniach wysunięto kandydaturę Udrzala. (AW).

Krótkie wiadomości.

—o—

Berliński morderca kobiet Grossman oskarżony o zamordowanie szeregu kobiet, powiesił się we środę w swej celi bezpośrednio przed rozprawą sądową. (PAT).

Parlament niemiecki na posiedzeniu środowem przekazał komisyom projekt ustawy o ochronie republiki i przedłużeniu amnestyi. Podczas pierwszego czytania projektu wystąpowali przeciwko niemu tylko niemieccy nacyonaliści. (PAT).

Ministerstwo spraw wewnętrznych w Niemczech wyznaczyło dzień 3 września jako datę głosowania na G. Śląsku nad kwestyą autonomii. (PAT).

Hindenburg potępia morderstwa. Hindenburg ogłosił w Hannoverze oświadczenie, w którem potępia mord rstwa polity zne jako zagrażające spokojnemu rozwojowi kraju i jako zbrodnię wobec ciężko chorych Niemiec.

Skutkiem strejku drukarzy w Berlinie wstrzymany został również druk banknotów przez co w obiegu ujawnia się już brak not pieniężnych. Rząd wszedł w rokowania ze strejkującymi **celem wydrukowania potrzebnej ilości pieniędzy.**

W składzie spirytusu w Hamburgu nastąpił we środę skutkiem eksplozyi pożar, przyczem dwa wielkie tanki spirytusów wyleciały w powietrze. Zginęło kilku strażaków i robotników.

Aresztowania w Wrocławiu. W związku z dochodzeniami za tajnemi organizacyami na Śląsku, aresztowano we Wrocławiu wszystkich członków organizacyi Consul oraz szereg członków innych tajnych organizacyi. (PAT).

Nagrodę za wykrycie morderców Rathenaua podwyższono do 2 milionów mk.(PAT)

Bolszewicy postanowili sprzedać za granicą wszystkie korony carskie, za które spodziewają się uzyskać 700 milionów w złocie. (Aw)

Mały felieton.

Osioł i słowik.

(BAJKA PODŁUG KRYŁOWA).

Spostrzegł Osieł Słowika i woła:
— Hej, stary!
mówią, żeś ty najlepszy śpiewak w naszym lesie.
Rzecz, na oko, nie do wiary!
Ano, popisz-że się.
Żem krytyk, znać po uszach. Sąd zaraz wydamy,
czy nie za wiele w tych głosach reklamy

Zabolało pieśniarza podejrzenie Osła.
Więc dotkniętego w artystycznej dumie
chęć nieodzowna uniosła,
pokazać wszystko, co umie

Jak wirtuoz, co zanim grę właściwą zacznie
różnemi pasażami sprawdza lutni dźwięki,
tak Słowik nim uderzył w melodyę piosenki,
zaklaskał, zaszczebiotał, zaszlochał nieznacznie,
wziął ton niski, wysoki, jeden, drugi, trzeci.
Poleciała pieśń w niebo. Ton za tonem leci;
to się strugą przelewa, to kroplami pluska,
to ciszę trylem pieści, to ją rwie okrzykiem...

Słucha las — Wiatr zaprzestał gonitwy z wie-[trzykiem,
zadumał się dąb stary, zapłakała brzózka,
i ptasząt zmilkło ćwirkanie,
i stąd głosy na połanie;
a pastuszek, słowiczą pieśnią kojąc serce,
dech zaparł i wzrok tęskny zwraca ku pasterce.

Skończył Słowik. Kłapouch w ziemię zapatrzony:
— Owszem — powiada owszem, wcale niezłe [tony
Można słuchać. Jest medyum, jest wysoka nuta..
Ot, szkoda, że naszego waść nie znasz Koguta.
Jużby ci pewno nie brakło niczego,
gdybyś się jeszcze poduczył u niego.

Tu ptak zerwał się, frunął hen, hen bez pamięci
Odtąd nie dba, co mówią o nim recenzenci.

Benedykt Hertz.

TEATR WIELKI.

Piątek 7 bm. o godz. 7.30 „Faust", opera (debiut pp. Szymonowicza i Schütza).

Sobota 8 bm. godz. 7.30 „Bal maskowy", opera. (Występ pp. Cichonia i debiut p. Tęczarowskiej). Uroczyste przedstawienie z powodu prze- — Poniedziałek 10 bm. godz. 7.30 „Biały mazur", operetka.

Wtorek 11 bm. godz. 7.30 „Aida", opera (gościnny występ Ireny Zadory-Zbierzchowskiej oraz debiut p. Wolskiego).

Środa 12 bm. godz. 7.30 „Księżniczka czardasza", operetka.

Czwartek 13 bm. godz. 7.30 „Cyganerya", opera (debiut p. Popowiczówny).

TEATR MAŁY.

Piątek 7 bm. godz. 7.30 „Kochanek z obłoków", farsa, (po raz ostatni).

Sobota 8 bm. i dni następnych godz. 7.30 „**Kiki", komedya w 3 aktach Picarda, — premiera.**

Wszelka popularność popłaca.

ŚWEITNE PROPOZYCYE MATRYMONIALNE UROCZEJ DOMNIEMANEJ ZBRODNIARKI.

Paryż, w lipcu.

(c) Jak już donosiliśmy, panna **Paulina Jaques** oskarżona o współudział w zamordowaniu swego ojczyma p. Bessarabo, została dla braku dowodów winy **uwolniona.**

Gazety paryskie podają, że odkąd opuściła więzienie, otrzymuje ona codziennie **stosy listów z propozycyą małżeństwa.** Pewien miliarder rumuński ofiarowuje jej ponadto **połowę swego olbrzymiego majątku.** Najciekawszym zaś jest list **pewnego Amerykanina**, który zakochał się w jej fotografii, umieszczonej w pismach zamorskich i który **zagroził odebraniem sobie życia**, w razie gdyby panna Jaques nie zgodziła się na małżeństwo z nim.

Ponadto otrzymała panna Paulina **zaproszenie do Ameryki od pewnego przedsiębiorstwa kinematograficznego.** Pomysłowy Amerykanin ma zamiar odtworzyć na filmie tragedyę p. Bessarabo i ofiarowuje p. Paulinie królewskie wynagrodzenie, jeśli się zgodzi odegrać na filmie swą własną, życiową rolę.

Piękna Paulina ma istotnie trudny wybór.

Recepta na długowieczność.

Angielka, pani Garret, licząca obecnie 105 lat, i posiadająca pięcioro wnuków, siedmioro prawnuków i jednego pra-pra-wnuka, zupełnie czerstwa jeszcze, zdrowa i przytomna, podała współpracownikowi jednego z pism angielskich następującą receptę na długowieczność: 1) jeść obficie, ale regularnie, 2) patrzeć na wszystko z humorystycznego punktu widzenia, 3) zajmować się i kochać życie, 4) nigdy niczem się nie martwić.

Pierwszą radę dałoby się wypełnić jeszcze najtaniej, wielkie trudności jednak przedstawia dla dzisiejszego człowieka i w dzisiejszych stosunkach wypełnienie trzech następnych reguł.

Zapomniał o swym własnym ślubie.

CIEKAWA PRZYGODA NAMIĘTNEGO ZWOLENNIKA TOTALIZATORA.

Londyn, w lipcu.

(c) Ogólną wesołość wzbudził tu następujący wypadek:

Ubiegłej soboty miał się odbyć **ślub córki szanowanego ogólnie adwokata z pewnym młodym prawnikiem.** W oznaczonej porze zajechał przed urząd cywilny ukwiecony automobil, a w nim panna młoda w bieli ze swoimi rodzicami. Przybyli też krewni i przyjaciele młodej pary. Wkońcu byli wszyscy w komplecie — **brakło tylko głównego „aktora“: narzeczonego...** Czekano godzinę, dwie; stopniowo panna stawała się coraz bledszą i smutniejszą; wkońcu, **nie mogąc znieść wstydu, zemdlała.** Powstała panika; starzejące się w panieństwie kuzynki panny młodej **ciciły ją z widoczną satysfakcyą,** poczem zaprowadzono zapłakaną dziewczynę do ukwieconego auta i **powrócono do domu.**

Co stało się z narzeczonym, nikt nie wiedział. Dopiero wieczór przyniósł rozwiązanie zagadki. Oto do mieszkania rodziców narzeczonej wpadł nagle z tryumfującą miną... pan młody i nie mówiąc nic — **pokazał wielką paczkę banknotów.** Na widok jednak zapłakanej buzi narzeczonej i jej pełnego wyrzutów spojrzenia spoważniał i wówczas dopiero — **przypomniał sobie, że tegoż dnia** po południu miał stanąć ze swoją ukochaną na ślubnym kobiercu. Zapomnienie nie do darowania! I cóż je spowodowało?

Oto dnia poprzedniego **spotkał znajomego trainera,** który zdradził mu, który koń ma w dzisiejszym biegu największe szanse wygranej. Namiętność do totalizatora opanowała młodego człowieka tak dalece, że **w tej chwili zapomniał zupełnie o mającym się odbyć ślubie** i rano wyjechał na plac wyścigowy, gdzie grał bez przerwy aż do wieczora. Los mu sprzyjał i oto teraz **składa całą ogromną wygraną u stóp swej najdroższej.**

Trudno nie przebaczyć, gdy prosi młody, śliczny chłopak, którego się kocha, a który argumentuje niespodziewanym kapitałem... Ten ostatni argument przekonał zwłaszcza praktycznych rodziców. **„Termin ślubu można przecież odłożyć** — tłumaczyła mama — a incydent jakoś wytłumaczyć“. — „Przy tem wszystkiem jednak — **nadmienił** papcio złośliwie — należy wybrać dzień, w którym niema wyścigów. Tak na wszelki wypadek. A za pieniądze wygrane urządzi się młodym **śliczną podróż poślubną“.**

Zaiste, niema nic złego, coby na dobre nie wyszło.

Ze świata.

—o—

(c) **Zemsta suchotnika.** W Porto Corfini obok Raweny zabił parobek Marino Bonazzi znanego lekarza dra Klaudyusza Scagnardi. Czyn swój popełnił z zemsty, lekarz bowiem stwierdziwszy u parobka gruźlicę, radził chlebodawcy, by jak najrychlej oddalił go ze służby, motywując to obawą zarażenia reszty domowników.

Amerykański Macoch. Jak donoszą pisma polskie w Stanach Zjednoczonych, w pewnej miejscowości kanadyjskiej ks. Delarme ubezpieczył swego brata na 20 tysięcy dolarów, następnie wyspowiadał go i wkońcu zamordował. Zbrodniarza aresztowano.

(c) **„Lalka“ Prusa w dzienniku paryskim.** Jeden z najpoważniejszych dzienników paryskich „Journal des débats“ rozpoczął w swym fejletonie druk „Lalki“ Prusa w pięknem tłómaczeniu Ernesta Janberta. Nagłówek wygląda następująco: „Poupée, roman Polonais, par Alexandre Głowacki“. Jak widać, pseudonim naszego wielkiego pisarza nie jest popularnym za granicą.

Zbiory w Rosyi. Źródła sowieckie konstatują zmniejszenie się widoków na dobre zbiory w szeregu guberni, między innemi w saratowskiej, symbirskiej, dońskiej, komunie niemieckiej, czelabińskiej, tambowskiej, rjazańskiej, smoleńskiej, omskiej, orenburskiej, jekaterynburskiej, wołogodskiej i ołonieckiej. Zasiewy w wymienionych guberniach uległy częściowemu pogorszeniu a miejscami zniszczeniu dzięki chłodnej, dżdżystej pogodzie, miejscami dzięki suszy.

Dygnitarze zdają maturę! „Slovak“ preszburski podaje, że wielu dygnitarzy czeskich na Słowaczyźnie zgłosiło się tego roku do zdawania „matury“, zaś „Prager Abendzeitung“ donosi, że w Pradze w jednem gimnazyum zdawało maturę aż pięciu „ministeryalnych radców“. Lepiej późno, jak nigdy.

Ekonomista.

—o—

Złoto w Szwajcaryi. W obrocie pieniężnym szwajcarskim, w związku z podniesieniem się kursu dolara, zjawiły się w większej liczbie monety złote, jakkolwiek Bank Szwajcarski nie chce wymieniać banknotów na kruszec. Uwydatniła się różnica między wartością nominalną pieniądza a wartością kruszcu.

SPADEK KURSU FRANKA.

Hannover, 6 lipca.

Radio. „Matin“ wyraża przekonanie, że spadek kursu franka francuskiego przypisać należy spekulacyi Amerykanów, którzy obecnie rzucili na rynek francuskie dewizy. (PAT).

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów. 5 lipca.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ost. dywid. ena	[illegible]	Żądają	Transakcje
Bank. akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·30	700 —	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1300·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3200 —	—·—	—·—
Bank hipoteczny [illegible]	280	42	800 —	—·—	—·—
Bank hipoc. ziemski	280	28·—	1[illegible]·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	21·—	325 —	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	250	13000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3700·—	3750 —	3725.—
Tow. akc. fabr. kart	140	70	1800·—	1850·—	1825·—
„Cmielów“ fabr. porcel.	1000	200	2300·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	140	300	25000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	28·00	1800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	300	7075·—	7175·—	7125·—
Warsz. Skaakc. budowy „Parowozów“ I.II.III.em.	500	60	1225·—	1275·—	1250·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—·—
Pezet	500	200	875·—	925·—	900·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	800·—	—·—	—·—
Polski Głob	500	100·—	630 —	—·—	—·—
Polska nafta	500	1[illegible]0	1825·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	625·—	—·—	—·—
Polsot	1000	260	1700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Raczawa	140	55	3825·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	24	1250·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5000·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	23·—	350·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102 —	—·—
Bank hip. zemal. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski banko. 4 i pół prc.	102·—	104·—	—·—
Polski bankkr. 4 prc.	101 —	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

V. Waluty

Ruble carskie po 100 rb.	150·—	170·—	—·—
„ „ po 500 rb.	150·—	170·—	—·—
„ „ drobne	50·—	70·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	20·—	30·—	—·—
„ „ po 250	15·—	25·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	390·—	410·—	—·—
1 frank szwajcarski	890·—	910·—	—·—
1 L. Sterling	21000·—	22000·—	—·—
1 dolar amerykański	4825·—	4975·—	4960·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	4775·—	4875·—	—·—
1 dolar kanadyjski	4775·—	4875·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	11·25	12·00	11·80
„ „ (po 100)	10·25	11·00	—·—
„ „ (drobne)	9·25	10·00	—·—
Lei rumuńskie po 500	28·00	30·00	—·—
„ „ drobne	27·00	29·00	—·—
Liry włoskie	223 —	235·—	—·—
Czeskie korony	94·00	98·00	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·21	—·25	—·25
Korony węgierskie	4·00	5·10	—·—
Franki belgijskie	370·—	390·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	95·—	98·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkoln.)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	94 —	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98 —	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1914 4 prc.	92·—	94·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	21200·—	22200·—	—·—
„ Paryż	400·—	420·—	—·—
„ Zurych	900·—	950·—	—·—
„ Pragę	94 —	93 —	98·50
„ Budapeszt	4·25	5·00	—·—
„ Wiedeń	—·22	—·25	—·—
„ Berlin	11·25	12 —	11·75
„ Belgrad	55·—	65·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	4900·—	5000·—	—·—
„ Medyolan	220·—	235·—	235·—
„ Bukareszt	28·50	30·50	—·—
„ Bruksela	375·—	395·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1775·—	1875·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegja	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE

Lwów, 7 lipca.

Giełda wczorajsza słabo ożywiona.

Chodorów utrzymał się przy wczorajszym kursie 3725, w Krakowie 3600 do 3650, Oikos obniżył się na 7125. Polska Nafta początkowo 1800, pod koniec poprawiła się na 1825 (w Krakowie 1850). Sporadyczne transakcye w Parowozach po 1250, Karpalicie po 1625, PTZ. po 650 (w Krakowie 625) i Pezetach po 900. Dla akcyi bankowych i papierów lokacyjnych brak zainteresowania.

Kursa walut zagranicznych silniejsze. Berlin z 11.75 podwyższył się stopniowo na 11.85 (w Krakowie 11.50 do 11.70). Praga bardzo poszukiwana, transakcye po 98 i pół (w Krakowie 97 i jedna czwarta do 98 trzy czwarte), Wiedeń silniejszy wahał się między kursem 24 a 24.50 i ustalił się przy kursie 24 i jednaósma (w Krakowie 23.15 do 24.25). Za dewizę na Medyolan płacono 235. Nadto transakcye w markach niem. po 11.80 i dolarach po 4960 (w Krakowie 5000 do 5005).

Tendencya dla akcyi przemysłowych chwiejna, dla walut zwyżkowa. Usposobienie rezerwowane.

GIEŁDA NIEOFICYALNA.

Lwów, 7 lipca.

Wczoraj przez cały dzień na dolary, srebro i złoto znów tendencya zwyżkowa, dolary poszły w górę o 140 do 150 punktów, stosunkowo też srebro i złoto. Zaś marki niemieckie spadły o 50 do 60 punktów, reszta wszystko w ramach wczorajszych. Obrót ożywiony.

Zamiast piwa — łyk strasznej trucizny.

Londyn, w lipcu.

(c) Do pierwszorzędnego hotelu londyńskiego zajechał przed kilku dniami znany miliarder amerykański, 70-letni J. Sanford Saltus. Wieczorem jeszcze widziano go w restauracyi hotelowej, gdy zaś nazajutrz nie dawał do południa znaku życia, służba hotelowa wyważyła drzwi i zastała starca bez życia, siedzącego w fotelu. Przypuszczano ogólnie, że bogacz padł ofiarą morderstwa rabunkowego. Tymczasem po bliższem zbadaniu stwierdzono, że śmierć spowodowała jego własna tragiczna omyłka.

P. Saltus był namiętnym zbieraczem monet. W dzień przybycia do Londynu, nabył kilka cennych sztuk do swego zbioru i wieczorem po powrocie do hotelu wziął się do ich czyszczenia. Przygotował w tym celu roczczyn cyanku potasu, który otrzymał od pewnego chemika. Płyn ten wlał gotowy już do kufla, w którym miał czyścić monety. Równocześnie przyniósł mu kelner zamówione poprzednio piwo, w takim samym, jak trucizna kuflu. Oba kufle stały na stole, przy którym Saltus pracował. W jakiejś chwili staruszek sięgnął po chłodzący napój, lecz w roztargnieniu wziął kufel z trucizną i pociągnął parę łyków. Momentalnie zoryentował się w pomyłce i w rozpaczy chciał dzwonić na służbę. Wskazywał na to ruch zesztywniałej ręki w kierunku dzwonka. Lecz zapóźno było na ratunek. Trucizna działała tak szybko, że momentalnie nastąpił paraliż i nieszczęśliwy bogacz skonał, zanim zdołał wstać z krzesła.

Zmarły miliarder był wielkim przyjacielem młodzieży i światłym mecenasem sztuki. Wyznaczał co roku znaczną premię ze swej prywatnej szkatuły dla autora najlepszego obrazu w Salonie Paryskim.

Dolary ameryk. 4990 do 5000, 1-ki i 2-ki 4890 do 4900, dolary kanad. 4920 do 4926, 1-ki i 2-ki 4820 do 4825, marki niem. 11.80 do 11.85, setki 11.60 do 11.80, drobne 11.40 do 11.60, leje 27.50 do 28.50, drobne 26 do 27, kor. czeskie 95 do 100, drobne 90 do 95, austr. tys. now. em. 6.50 do 7.00, austr. tys. star. em. 16.50 do 17, austr. setki now. em. 60 do 65, setki star. em. 160 do 170, 50-kor. 50 do 80, 20-kor. 24 do 30, 10-kor. 12 do 16, 1-ki i 2-ki 0.40 do 0.50, ruble 500-ki 1.55 do 1.75, 25-ki 1.60 do 1.80, 25-ki 1.60 do 1.75, 10-ki 1.40 do 1.50, dumskie 1000-ki 20 do 30, 25-ki 15 do 22, karbowańce 1 do 2.80, hrywny 4 do 8, franki franc. 390 do 410, funty szterl. 20800 do 21500, franki szwajcarskie 850 do 900.

Złoto: 20-kor. 19000 do 19300, 20-frank. 18000 do 18400, 20-mark. 21000 do 21600, funty szterl. 1760 do 18200, 10-rubl. 25000 do 25200, dolary 4800 do 4850.

Srebro: Korony 400 do 410, 5-kor. 2050 do 2100, floreny 1080 do 11, ruble 1720 do 1750, kopiejki 8 do 8.50, dolary amer. 3800 do 3850, dolary połówki i ćwiartki 3600 do 3660, dolary kanad. 3600 do 3650, drobne 3450 do 3500, leje 395 do 400, austr. stempl. 31 do 32 i pół, przekazy austr. 25 do 26.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 6 lipca.

(PAT.) Akcye. Transakcye: Polskie Tow. handl. 625, Cegielski 2000.

Waluty. Transakcye: Dolary 5005, Marki niem. 11.75, Korony austr. 24.25, Korony czechosłow. 98.75,

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 lipca.

(m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej marka niem. spadła do 11.25. Waluty zachodnie posunęły się zwyżkowo, ale przy końcu giełdy nastąpiła reakcya. Obrotów znacznych dokonano dolarami i frankami, Milionówka staniała.

KURSA GIEŁDY WARSZAWKSIEJ.

(PAT.) Papiery wartościowe. Transakcye: 4 prc. pożyczka premiowa 1450, 5 prc. listy zastawne m. Warszawy 215, 4 prc. listy zast. Banku kred. (mk.) 57.75.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjedn. 4920, franki franc. 411.75, marki niemieckie 11.75.

Czeki na: Transakcye: Belgię 390.50, Berlin 11.55, Gdańsk 11.50, Budapeszt 4.58, Londyn 21750 N. Jork 4920, Kopenhaga 10.20, Paryż 411.75, Szwajcarya 960, Włochy 234, Wiedeń 23.75, Holandya 986, Praga 96,

Akcye. Transakcye: Bank handlowy warsz. 5700, Bank kredytowy warsz. 3300, Bank zachodni 2900, Tow. akc. fabryki cukru 46500, Warsz. Tow. kopalni węgla 7150, Lilpoop, Rau i Loewenstein 4100, Ostrowieckie zakłady 7700, Karasiński 1200, Rudzki i Ska 2225, Starachowice 5950, Pocisk 825, Żyrardów 79250, J. Borkowski 1250, Bracia Jabłkowscy 1950, Warsz. Tow. transp. i żegl. 1775, Polska nafta 1775.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 6 lipca.

(PAT.) Losy tureckie 109000, Prioritety 118000, Anglobank 26000, Bank związkowy 8650, Zakład kred. ziemski 21000, Austr. zakład kred. 8700, Bank depoz. 3210, Laenderbank 27790, Merkury 4950, Unionbank 8800, Bank obrotowy 4450, Živnostenska Banka 165000, Kolej północna 1950.000, Kolej lwowsko-czern. 749000, Austr. koleje 279090, Kolej połudn. 56500, Alpiny 136000, Tow. górn.-hutn. 380000, Krupp 101000, Huta Poldi 14850, Praskie Tow. 330000, Rima 58600, Skoda 171000, Zieleniewski 21480, Apollo 135000, Fanto 240.000, Karpaty 329.000, Schodnica 203000, Siersza 25000.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 6 lipca.

(PAT.) Amsterdam 814750, Zagrzeb 6297, Belgrad 25188, Berlin 4670, Bruksela 102950, Budapeszt 1197, Chrystyania 3474, Kopenhaga 444875 Londyn 93375, Madryt 337375, Medyolan 95950, N. Jork 21094, Paryż 1719 i pół, Praga 42190, Warszawa 4.36 do 4.40, Sofia 137095, Zurych 399875, dolary 29944, belgijskie 1614.50, bułgarskie 135.45, duńskie 4403 i trzy czwarte, angielskie 93175, francuskie 1719.50, holenderskie 8097.50, włoskie 94970, norweskie 3439, jugosłow. tysiączki 251.37, polskie 4031 i pół do 4035 i pół, rumuńskie 124.44, czeskie 421.96, szwajcarskie 3973 i trzy czwarte, szweckie 5398.50, węgierskie 1822.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 6 lipca.

(PAT.) Początkowe. Berlin 1.22, Holandya 203.25, N. Jork 524 i pół, Londyn 23.35, Paryż 43.05, Medyolan 24.05, Praga 10.12 i pół, Budapeszt 0.45, Zagrzeb 1.62 i pół, Bukareszt 340, Warszawa 0.11, Wiedeń 0.02 i trzy ósme, Stempl. austr. 0.02 i trzy czwarte.

Zurych, 6 lipca.

(PAT.) Końcowe. Berlin 1.20, Holandya 203, N. Jork 524, Londyn 23.29, Paryż 40.45, Medyolan 22.65, Madryt 82.10, Bruksela 40.25, Kopenhaga 113 i pół, Sztokholm 130 i jedna czwarta, Chrystyania 86 i jedna czwarta, Buenos Aires 188 i pół, Praga 10.10, Budapeszt 0.45, Zagrzeb 1.62 i pół, Bukareszt —.—, Warszawa 0.11, Wiedeń 0.02 i pięć siódmych, Stempl. austr. 0.02 i trzy drugie.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

Referat sportowy w „Gazecie Porannej" objął p. R. W. Horoszkiewicz.

—o—

Z POLSKIEGO KOM. IGRZYSK OLIMP.

Ostatnio powrócił z Paryża prof. Edward Wittig, który bawił tam w zastępstwie chorego p. Lubomirskiego, członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Sprawozdanie z Kongresu N. K. O. zdał prof. Wittig na posiedzeniu P. K. I. O. Dnia 7. b. m. urządza P. K. I. O. osobną konferencyę w Warszawie dla prasy polskiej, na którą otrzymały zaproszenie wszystkie pisma polskie.

SPORTOWA PRASA FRANCUSKA.

Z pism sportowych francuskich najpoważniejsze są: „Sporting" (150.000 nakładu) i „L'Auto" (400.000 nakł.). Pismo „Sporting" urządziło w czasie pobytu prof. Wittiga w Paryżu interwiew z nim o stanie sportu w Polsce. Pozatem zapytywał prof. Wittiga o sport polski prezydent Millerand i z uznaniem przyjął wiadomość, że Naczelnik Państwa interesuje się sportem żywo i jest protektorem Polskiego Kom. Igrzysk Olimp.

„CZARNI II." — „POGOŃ" (Stryj) 6:2 (2:2).

Zawody o mistrzostwo klasy B. „Pogoń" — drużyna silna fizycznie, brak jej jeszcze techniki i kombinacyi. „Czarni II." natomiast tworzą bardzo ładnie zgraną całość. Wogóle „Czarni" lwowscy przez swe silne, młode rezerwy, zapowiadają się bardzo dobrze na najbliższe już lata.

„POGOŃ" (Stryj) — „POLONIA" (Przemyśl) 3:0.

Drużyna drugoklasowa „Pogoń" stryjska odniosła piękne i zasłużone zwycięstwo nad pierwszoklasową „Polonią".

* * *

Ogólno - polska wycieczka akademicka do Gorgan. Powołany do życia w kwietniu b. r. Związek Akadem. Stowarzyszeń Krajoznawczych urządza w dniach 8 do 19. lipca zbiorową dwunastodniową wycieczkę dla zwiedzenia całego pasma Gorgan od Arszycy aż po Chomiak. Wycieczkę prowadzą członkowie Oddz. lw. Tow. Tatrz. pp. Lenkiewicz, Wolański i Flach. Wycieczka wymaga dobrej wprawy turystycznej. Koszta wycieczki bez żywności, którą należy zabrać ze sobą (przynajmniej na 5 dni) wyniosą 5.400 mk. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje Akad. Klub Turystyczny jeszcze tylko dziś od godziny 6 do 7.30 wiecz. (L. Sapiehy l. 55).

Wycieczka do Borysławia, Urycza i na Paraszkę. Akadem. Klub Turystyczny urządza w dniach 8. i 9. lipca pod kierownictwem p. Tad. Dzióby zbiorową wycieczkę dla zwiedzenia zagłębia naftowego, słynnych skał w Uryczu i wyjścia na jeden z najpiękniejszych szczytów Bieszczad — Paraszkę (1271 m.). Koszta wycieczki wyniosą 1200 mk. — Żywność na 2 dni i koc należy zabrać ze sobą. Wyjazd ze Lwowa w sobotę 8. b. m. o godz. 7.35 rano, powrót w niedzielę 9. b. m. o godz. 9.40 wiecz. Zgłoszenia i informacye jak wyżej.

Trzecia wycieczka A. K. T. do Jaremcza, Mikuliczyna i w Gorgany wschodnie (Chomiak — Syniak — Jawornik), odbędzie się w dniach 11., 12. i 13. lipca b. r.

NAUKA I WYCHOWANIE

Szenklówna. Piekarska 44. Przygotowanie do matury seminarjalnej, kwalifikacji i wydziałowego (I.) od dnia 15. lipca. — Przeszło 700 aprobowanych. 4532

POSADY I PRACE

Młody Francuz z wykształceniem szuka zajęcia. Oferty Foyer Francais, Plac Maryacki 5, pour Colin. 4853

Korespondentkę polsko-niemiecką z dłuższą praktyką biurową poszukuje firma Henryka J. Schiffmanna Synowie, Lindego 5. 4854

Stylista — doświadczony inżynier — posiadający szczególny dar przedstawienia każdej sprawy i pretensyi przemysłowo handlowej jasno i przekonywująco w pożądanem oświetleniu, przyjmie zajęcie w większej instytucyi. Wypracowuje też memoryały, podania do władz i t. p. w domu. Zgłoszenia pod „Stylista“ do Administracyi. 4851

Kamienicę w śródmieściu II. piętrową, 10 okien frontu, 31 ubikacyi z powodu wyjazdu sprzeda Agencya „Fortuna“, ul. Fryderyków 8. 4844

Kompletne urządzenia młyńskie oraz poszczególne maszyny jakoteż oryginalną szwajcarską gazę dostarczają natychm. ze składu Riesel Schaibze i Friedländer, Brajerowska 11 a. 4833

Indyjski (kaszmirski) szal jako portyery, dywan i makatę perską, trzy obrazy oryginalne duże, sprzedam: Supińskiego 25/I, drzwi 9, godzina 2—4. 4819

MOTOR prądu stałego 220 Volt 30 koni 870 obrotów typ C. M. 232 firmy Siemens-Schuckert-Berlin prawie nowy kompletny. Sprzeda Orłowski, Warszawa Wspólna 45. 6274

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Lodownie, lampy naftowe salonowe sprzedam. Kochanowskiego 102, II. drzwi 6. 4860

Fortepian, dobry tanio sprzedam. Piekarska 23, I. p. Zamiechowski. Od 4—7 godz. 4852

Tokarnie, strugarki, wiertarki, heblarki, piły taśmowe, cyrkularki, wielokrążki, windy, transmisye, pasy, poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 3382

M. STEINHAUS, Lwów, ul. Krasickich 18 a, poleca ze składu walce pojedyncze i podwójne, oraz kamienie młyńskie do wszelkiego rodzaju mielenia. 4711

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, transmisye, pasy, motory ropne, lokomobile, gatry po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 3381

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokoju umeblowanego poszukuje urzędnik bankowy. Zgłoszenia do Administracyi pod A. Z. 4863

4 pokoje kuchnia elegancko umeblowane w centrum miasta natychmiast do wynajęcia. Zamożni reflektanci przyszlą listowne zgłoszenia pod „Komfort“ Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 4812

ROZMAITE

Kto udzieli pożyczki inteligentnej sympatycznej, dystyngowanej pani. „Wdzięczność“ Administracya. 4825

PENSYONAT „ANUTA“
ul. Kopernika L. 3, 4788
ma wolne pokoje dla przejezdnych.

Wielkie Przedsiębiorstwo Przemysłowe
na prowincyi poszukuje natychmiast
rutynowanego magazyniera
oraz
samodzielnego korespondenta
polsko - niemieckiego, stanu wolnego, katolika, na dobrych warunkach. Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Poran.“ pod „Wielkie Przedsiębiorstwo“. 6266

HACELE
Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli
„PODKOWA“ W SOSNOWCU
nie ustępują najlepszym zagranicznym.
CENY KONKURENCYJNE. 6060

KONKURS
na posadę
przyrodnika i matematyka
w sześcioklasowem gimnazyum prywatnem z prawem publiczności w KOLBUSZOWEJ.
Pobory według norm rządowych z 10 prc. dodatkiem.
Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować do Dyrekcyi gimnazyum. 6279

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specyalista 4850
Dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11.

NA SEZON KĄPIELOWY
KOSTYUMY KĄPIELOWE DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE —
poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych Magazyn Nowości FERD. GÜTTLERA we Lwowie, róg ulicy i placu Halickiego. 4829

PRZEWODY MOTOROWE
(Dynamodraht) własnego wyrobu każdego przekroju poleca ZAKŁAD ELEKTRO - MECHANICZNY Z. NESTEL, Lwów, Brajerowska 12. 6281

Od szeregu lat istniejąca w Krakowie i Lwowie Firma protokoł., posiadająca większe lokale sklepowe z przyległymi ubikacyami, urządzeniem biurowem i telefonem przy najruchliwszych głównych ulicach miasta, poszukuje celem lepszego wykorzystania tychże zastępstwa, względnie przyjmie skład komisowy. ZAKRES OBOJĘTNY. Ewentualny udział z kapitałem lub też spółka. Lokale nadają się bardzo dla biur okrętowych. Zgłoszenia pod „Handel komisowy“ do biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Grodzka 13. 6277

Auto ciężarowe
„DAIMLER“ 80 HP. z przyczepką w dobrym stanie do sprzedania. Bliższe informacye i zgłoszenia Małopolskie Zjednoczenie Inżynierów dla Handlu, Przemysłu i Budowy, Ska z ogr. odp. Lwów, Batorego 34. 4861

„Dewajtis“
Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis“ w Pacykowie pod Stanisławowem. 5863

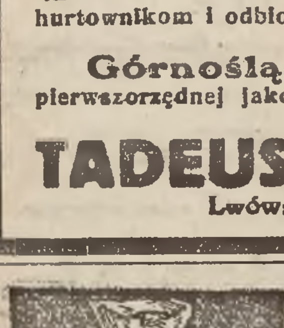
CENTRALNE BIURO ZAKUPÓW KOLEI PANSTWOWYCH
nabędzie
15—20 ton cyny angielskiej Banca i około 70 ton ołowiu hutniczego, oraz 10 ton antymoun.
Szczegółowe ogłoszenie w Monitorze Nr. 147 z dnia 3 lipca r. b. 6275

CZAS
odnowić przedpłatę!

SKŁADOM WĘGLA
hurtownikom i odbiorcom większym polecamy wagonowo po cenach umiarkowanych
Górnośląski i dąbrowiecki węgiel
pierwszorzędnej jakości dla fabryk, cegieleń i t. p., grysik i miał po cenach zniżonych
TADEUSZ WASUNG i Ska.
Lwów: Wałowa 3. II. p. telelef. 833 4748

ZAWIADAMIAM P. T. KLIENTELĘ 4849a
że otrzymałiśmy większy transport kapeluszy zagranicznych welnianych we wszystkich formach i kolorach. Sprzedajemy takowe po cenie wyjątkowo niskiej: **M p. 3.300.**
HURTOWNIA KAPELUSZY MĘSKICH **BERNARDA WALDMANA Syn**
ODDZIAŁ DETALICZNY LWÓW, UL. KAZIMIERZOWSKA 9.

Czas odnowić prenumeratę



Najlepszym środkiem do prania bielizny jest PROSZEK MYDLANY 1900
50.000 Mp.
WYPŁACIMY TEMU, KTO UDOWODNI, ŻE PROSZEK TEN SZKODZI BIELIŹNIE.
ZAKŁADY CHEMICZNE — POZNAN, GŁOWNA. 6243
SKŁADNICA LWOWSKA: HURTOWNIA KOLONIALNA ul. TAŃSKIEJ 3

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI